Nr. 92 (z dod. por.). Dnia 4 kwietnia. Sroda. Dnia 23 marca (4 kwietnia) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny dop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— We środę, d. 16 (28) marca, miał szczęście przedstawić się JEJ CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEJ PANI kurator warszawskiego okręgu naukowego, radzca tajny Apuchtin.

(*Praw. wiestn.*)

— Na najpoddanniejszy raport ministra oświecenia o wybudowaniu przez spadkobierców zmarłego fabrykanta łódzkiego Szajblera, Annę i Karola Szajblerów i Edwarda Herbsta, gmachu dla łódzkiego gimnazjum męskiego, kosztem 120,000 rs., i wydanie 3,500 rs. na urządzenie pomieszczenia rzeczonego gimnazjum, JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJJAŚNIEJSZY PAN w d. 10-ym marca Najwyżej rozkazać raczył wyrazić ofiarodawcy podziękowanie.

(*Praw. wiestn.*)

— Jutrzejsza uroczystość św. Wincentego Ferrerjusza obchodzona będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca całodziennem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami zrana i po południu oraz procesjami w przyszłą niedzielę, jutro zaś odprawiona będzie przed ołtarzem tego świętego wotywa. Ponieważ zgromadzenie mularzy ma za patrona swego św. Wincentego, przeto przedstawiciele tego cechu asystują przy nabożeństwie i mają staranie o odpowiednie przyozdobienie ołtarza podczas dorocznych nabożeństw.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim), gdzie znajduje się również ołtarz św. Wincentego Ferrerjusza, odprawione będzie całodzienne uroczyste nabożeństwo ku czci tego świętego, w nadchodzącą niedzielę.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W Belgradzie robi się wszystko pocichuteńku. Onegdaj wieczorem mieszkańcy stolicy serbskiej, udając się na spoczynek, nie przeczuwali, że obudzą się pod nowym rządem i to pod owym rządem „silnej ręki", którym straszono już Serbję w jesieni, kiedy król Aleksander postanowił wydrzeć cugle władzy z rąk poważnionych między sobą radykalistów. Wówczas już sprężysty p. Nikołajewicz wskazywany był powszechnie jako mąż najbliższej przyszłości, a dzieci truchlały na ulicy, kiedy im szeptano do ucha, że to „taki mocny pan", co nie przebacza nikomu. Trzeci raz w ciągu niespełna roku dokonywa się w Belgradzie przesilenie ministerjalne, z których każde mniej więcej ma fizjognomję łagodnego zamachu stanu. Jak w d. 13-ym kwietnia 1893-go r., tak i tym razem do steru przychodzi bowiem gabinet, który niema większości w skupczynie, a przeto nie jest rządem parlamentarnym, jak tego konstytucja serbska wymaga.

P. Gioka Simicz, jeden z najpoważniejszych dyplomatów serbskich młodszej szkoły, okazał się, jak przewidywano, za słabym, za — dyplomatycznym na ciernistym urzędzie prezesa ministrów w takim okresie przejściowym, jak dzisiejszy w Serbji. Nadawał on się wybornie na przedstawiciela jej zagranicznego, cechowała go na tem stanowisku powaga, gładkość, lojalność i charakter budzący zaufanie. W Belgradzie potrzeba na teraz innych czynników psychologicznych u prezesa ministrów, aby zapanować nad sytuacją i powstrzymać wybuch, przygotowywany wśród mas chłopskich przez agitatorów skrajnego radykalizmu w stylu Ranka Tajsicza.

Widocznie głuche wichrzenia te posunęły się już daleko w swojej robocie podziemnej, skoro król Aleksander (zawsze pod patronatem swojego ojca, który mimo chronicznie powtarzających się zapowiedzi rychłego wyjazdu ciągle jeszcze bawi w konaku belgradzkim) uważał za potrzebne dokonać z dziś na jutro zmiany gabinetu. Nowy rząd cechuje się dwiema właściwościami: naprzód jest on—jak powiedzieliśmy wyżej—rządem siły, a potem wyobraża koalicję dwóch stronnictw, które stanowiły w epoce wszechwładzy radykalistów opozycję, liberałów i postępowców. Niema w nim wprawdzie znanych powszechnie przewódzców obu tych stronnictw, niema Ribaracza i Awakumowicza z jednej, niema Garaszanina i Stojana Nowakowicza z drugiej strony, ale są w nim ludzie obu stronnictw, gotowi z usposobienia swojego i zawodu do poparcia sprężystej akcji p. Swetomira Nikołajewicza. Jeżeli on nie potrafi przywrócić powagi prawa i utrwalić spokoju, pozostanie już tylko jeden p. Kristicz, jeszcze „sprężystszy" i absolutniejszy mąż stanu, który nieraz już w chwilach rozpasanej anarchji politycznej umiał „robić porządek" w Belgradzie. Może jednak do tej ostateczności nie przyjdzie.

Hr. Moltke, fligiel-adjutant cesarza Wilhelma, który zapisał się już w historji współczesnej zawiezieniem księciu Bismarkowi pamiętnej butelki Rheinbergera z r. 1842-go, był w poniedziałek znowu we Friedrichsruhe, tym razem z okazałym kirasem z niklowanej blachy stalowej o złocistych obiciach, atłasem wewnątrz wyścielonym, i z odpowiadającemi mu epoletami jenerał-pułkownika. Wiadomo, że książę Bismark, który w d. 1-ym b. m. obchodził 79-tą rocznicę swoich urodzin, nie posiadał nigdy dotąd kirasa. Nadworny dostawca, Klucke, udał się z rozkazu cesarskiego także do Friedrichsruhe, aby osobiście dopasować kanclerzowi nowy pancerz. Książę był wielce uradowany z rycerskiego upominku i ubrawszy się

4)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Woryski ręką machnął. Złość go dławiła a głód coraz bardziej doskwierał. Chciał coprędzej skończyć tę scenę.

— Daj mi pan spokój!—przerwał żydowi.—Przyjmujesz zegarek, to dawaj pieniądze; a nie, to pójdę gdzieindziej... Wszędzie przyjmą, bez żądania jakiejś legitymacji. Zresztą—czego chcecie? Nazywam się Zdzisław Woryski, zegarek jest mój i ten herb jest mój!...

Na to nazwisko dyrektor skoczył i przysiadł, jakby się zapadł na swej krótszej nodze. Twarz mu zbladła, oczy zamigotały... chwilę zdawał się wahać, co czynić, i miał taki ruch, jakby się cofnąć zamierzał za przepierzenie. Ale trwało to jedno mgnienie oka. Wnet usta dyrektora przybrały najsłodszy uśmiech, a oczy z wyrazem rozrzewnienia skierowały się ku Woryskiemu.

— Pan Zdzisław!—zawołał, wyciągając ku niemu obie dłonie.—Mój Boże, czyż się mogłem spodziewać, a to już tyle lat... tyle lat!... Poznaliśmy się niegdyś za granicą... w Szwajcarji...

Woryski usta szeroko otworzył; wytrzeszczone oczy, z nieokreślonym wyrazem zdumienia i wstrętu, utkwił w twarzy dyrektora, który widocznie tracił pewność siebie i nie wiedział, jak zakończyć tę scenę. Zalęknione niemal spojrzenia rzucał w stronę szacownika, który zimno, ale z widoczną uwagą przypatrywał się zajściu.

Baron lękał się teraz widocznie, aby Woryski nie wybuchnął, nie skompromitował go jakiem niedyskretnem słowem wobec niepożądanego świadka, więc powtarzał szybko urywane wyrazy, aby Woryskiemu nie dać czasu przyjść do siebie i przemówić.

— Tak... tak—ciągnął dalej—dawno to już temu i pan zaraz potem wyjechałeś do kraju, ja zostałem za granicą... Dlatego nie poznałem pana... stokrotnie przepraszam!

Woryski jeszcze nie mówił nic. Widocznie wrzał gniewem a walczył z pamięcią czy ze wspomnieniami swemi. Ale z każdą chwilą rozjaśniały się one w umyśle; im bardziej wpatrywał się w twarz dyrektora, tem mniej pozostawało wątpliwości. W pewnej, krytycznej chwili życia postać ta, zaledwie osobiście mu znana, wryła się w jego pamięci. Z czasem rysy się zatarły, ale teraz odnawiały się boleśnie, jak gdyby kto zabliźnioną ranę szarpał i rozrywał paznogciem do krwi... Lecz właśnie to żywe uczucie bólu tamowało słowa na ustach a głos więziło w krtani; nie słyszał już nawet słów dyrektora, który mówił ciągle, tylko patrzył na niego wytrzeszczonemi oczyma.

Po raz pierwszy tak blizko, tak niespodziewanie spotkał się z widmem przeszłości. Chwilami chciał krzyknąć i uciec, ale nogi odmawiały mu posłuszeństwa, ruszyć się nie mógł.

— Marewicz...—szeptał przez zaciśnięte zęby—baron Marewicz...

A tymczasem baron mówił ciągle i coraz serdeczniej, pragnąc widocznie wobec świadka zatrzeć wrażenie ponurego milczenia Woryskiego, które co chwila zdawało się grozić wybuchem. Wyciągnięte do uścisku ręce, których Woryski nie dotknął, cofnął wprawdzie, ale wciąż giestykulował niemi żywo, zbliżając je przyjacielskim ruchem to do ramion, to do ręki p. Zdzisława, jakby jego zachowania się nie rozumiał i wcale nie brał do serca.

— Spodziewam się—rzekł w końcu—że pan do mnie nie zachowasz żalu. Spojrzawszy na zegarek tak cenny i na herb rodziny, z którą byłem... absolutnie... jestem...

P. Woryski żachnął się, chrząknął głośno i splunął, a Marewicz się zająknął i chwytając zegarek, po który Woryski już rękę wyciągał, jakby chciał zabrać go i wyjść, dorzucił śpiesznie:

— My go przyjmujemy... absolutnie. Panie Landes, pan oszacowałeś?...

— Na dwanaście reńskich.

— Na dwadzieścia — poprawił łaskawie baron — wystaw pan kartkę na dwadzieścia...

I zwracając się raz jeszcze do Woryskiego:

— Wartość znacznie większa — dodał. — Ale my, niestety, szacujemy tylko srebro, nie ze stanowiska sztuki czy archeologji. Gdybym jednak mógł być panu w czemkolwiek pożyteczny... najchętniej! absolutnie...

Woryski, jak gdyby słuchać nie chciał, odwrócił się ku szacownikowi, który zajęty był pisaniem kartki. Dyrektor też nie nalegał dłużej, a uznawszy chwilę za najstosowniejszą do zakończenia niemiłej sceny, rzucił jeszcze parę uprzejmych wyrazów na pożegnanie i zniknął za drewnianą ścianką.

Woryski z głębi piersi odetchnął, szeroką dłonią otarł czoło z potu i oglądnął się w około, jakby teraz dopiero do przytomności powracał. W tejże chwili Landes podał mu wygotowaną już kartkę asygnacyjną, z którą p. Zdzisław udał się do kasy, a raczej do okienka, umieszczonego w ściance drewnianej, obok ławki szacownika. Tam wydano mu natychmiast pieniądze i kartę, poświadczającą przyjęcie zastawu.

W pół godziny potem Woryski siedział w restauracji pod „Czarnym Rakiem", pokrzepiony już na razie kieliszkiem wódki i przekąską, i dysponował sobie obiad, wykwintniejszy, niż zwykle.

Zajadając z wielkim apetytem, żarłocznie, był jednak ciągle zamyślony i chmurny. To spotkanie się z dyrektorem banku zastawniczego rozdrażniło go snać niezmiernie. Chwilami zapominał się, przerywał jedzenie i ze wzrokiem utkwionym w brudny sufit:

— Szubrawiec... kanalja! — szeptał.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w kiras, rzekł do Kluckego: „*Das Ding sitzt ausgezeichnet, Meister. Sie haben ihre Sache gut gemacht.*" Profesor Lehnbach, który już bawi w Monachjum, ma niezwłocznie portretować księcia Bismarka w pancerzu.

Oprócz cesarza, nie zapomniało o urodzinach księcia Bismarka wielu książąt rzeszy: nadesłali życzenia telegraficzne królowie saski i wirtemberski, książę-rejent bawarski, wielki książę badeński, książę-rejent brunświcki i inni. Depesza cesarza Wilhelma opiewa dosłownie: „Przesyłam Waszej Ekscelencji moje serdeczne życzenia. Fligiel-adjutant Moltke ma rozkaz wręczenia Panu w mojem imieniu kirasa. Twarda stal, która opasać ma pierś Pańską, niechaj będzie symbolem wdzięczności Niemiec, które cię opasują swą doświadczoną wiernością, której i ja pragnę dać z mojej strony wymowny wyraz. Wilhelm *J. R.*"

Zresztą całe sterty upominków nadeszły do Friedrichsruhe; mieści się tam wszystko, co tylko fantazja wyobrazić sobie może. Sam profesor Schweninger sięgnął do niej głęboko po upominkowe koncepty: nadesłał on swemu dostojnemu pacjentowi 100 litrów monachijskiego „Salvatorbräu", sałatę domową, młody chmiel i 500 jajek wronich. Dziedziniec zamkowy we Fredrichsruhe przypominał w tym dniu legendowy port szczęścia albo olbrzymi pakhaus.

Pełen wzruszeń i wrażeń dzień ten przetrwał książę Bismark zdrowo i sprężyście. Wieczorem pito i jedzono dużo przy familijnym obiedzie. Hr. Henkel v. Donnersmark, jeden z bismarczyków *par excellence*, wzniósł pierwszy toast na cześć solenizanta. Książe Bismark wzniósł zdrowie cesarza, które wypito z powszechnem uniesieniem.

Norddeutsche Allgemeine Ztg. zaprzeczyła kategorycznie wiarygodności rozmowy z kanclerzem Caprivim korespondenta dziennika *Matin* (nie *Nation*, jak nam fałszywie biuro Hirscha telegrafowało). Kanclerz, wedle komunikatu p. Pindtera, nie rozmawiał oddawna z żadnym francuzem, oprócz delegatów do zawarcia umowy o terytorja, leżące na tyłach Kamerunu. Znowu więc nowy figiel reporterski.

Br. Z.

Pensjonat dla dzieci.

W ostatnich dopiero latach zaczęliśmy zdrowo pojmować zasadę, iż zdrowie dziatwy jest zdrowiem przyszłego pokolenia. Za zrozumieniem tej myśli poszło i popularyzowanie jej w szerokich masach ogółu, poszły wreszcie czyny, bez których wszelka teorja mniej lub więcej pięknie brzmiącym pozostaje frazesem. Dzięki zabiegom ś. p. dra Fritschego zyskaliśmy instytucję tak konieczną, jak kolonje letnie, dzięki żarliwości jego następcy w sprawie poczciwej, dra Stanisława Markiewicza, młoda instytucja kolonij doszła do poważnego stopnia rozwoju i coraz szersze kręgi obejmuje pożyteczną swoją działalnością. Ofiarność publiczna idzie ręka w rękę z poświęceniem jednostek. Tysiące dzieci znajduje w kolonjach letnich zadatki sił i zdrowia do przyszłej pożytecznej pracy.

Ale kolonje letnie z natury rzeczy przeznaczone są dla dziatwy ubogiej. Do najskrytszych tajników nędzy dociera zarząd i ztamtąd rekrutuje pupilów do kolonij, bacząc pilnie, aby maskująca się zamożność nie odbierała zupełnym biedakom przywileju korzystania z ofiarności ogółu. Do ludzi inicjatywy i dobrej woli należy obmyślenie środków, któreby zapewniły i dzieciom rodzin średnio zamożnych korzystanie z dobrodziejstw kolonij letnich za swoje własne pieniądze.

Nie zawsze rodzice mogą opuszczać miasto w miesiącach letnich. Związani obowiązkami, przykuci do bruku, pozostawiają przy sobie i dziatwę, która cierpi na tem nie za swoje winy. Wielkie więc usługi dla zdrowia młodzieży płci obojga mogą oddawać tak zw. „pensjonaty dla dzieci", rodzaj kolonij letnich dla dzieci rodziców średnio zamożnych, gdzie dziatwa, obok świeżego powietrza i słońca, znajdzie czułą macierzyńską niemal opiekę przy zawarunkowaniu swobody wakacyjnej w możliwie obszernym zakresie. Podobnego rodzaju instytucja funkcjonuje z wielkim dla dziatwy pożytkiem w Rabce, gdzie p. doktorowa Głuchowska roztacza wzorową nad powierzonemi sobie dziećmi opiekę. Zakład ten jednak z powodu znacznej odległości jedynie dla mieszkańców gubernij pogranicznych jest całkowicie dostępnym.

Z uznaniem też zaznaczyć należy, iż w pobliżu Warszawy ma niebawem powstać instytucja podobna. W Otwocku dr. Geisler urządza na swoim gruncie, obejmującym 6 morgów, pensjonat dla potrzebujących hydroterapji i kumysoterapji. Przy zakładzie tym znajdować się będzie i pensjonat dla dzieci od lat 7-miu do 13-tu, w którym dziatwa znajdzie całkowite utrzymanie pod opieką wykwalifikowanych dozorczyń i samego właściciela. Program zajęć i rozrywek odpowiadać ma wymaganiom pedagogiki. Pensjonat będzie dostępnym dla ludzi średnio zamożnych, gdyż opłata dzienna niema przenosić 1 rs. 20 kop. Dzieci, potrzebujące kuracji hydropatycznej, kumysu lub też kąpieli mineralnych, znajdą to wszystko na miejscu. Zakład już od d. 1-go czerwca otwarty będzie na użytek dziatwy, a współkierownictwo, oprócz właściciela, obejmuje dr. Chełmoński, ordynator szpitala Dzieciątka Jezus.

Nie możemy i nie chcemy przesądzać, czy dobra myśl rozwiniętą będzie szeroko, czy nowopowstający zakład odpowie w zupełności wymaganiom, i wyrokować o tem może tylko przyszłość. To pewna, iż nazwiska organizatorów dobrze wróżą pensjonatowi dla dzieci. Nadto wybór samej miejscowości ze wszech miar na uznanie zasługuje. Otwock tak blizko położony Warszawy, odznacza się dobrem powietrzem, które z braku silnych wiatrów, dzięki sąsiedztwu młodego sosnowego lasu na gruncie przepuszczalnym, wolne jest od zbytecznej wilgoci. Blizkość Wisły, stała pomoc lekarska w miejscu, apteka, zakład hydropatyczny, zakład wód mineralnych i kumysu—oto czem Otwock w miesiącach letnich imponuje. Miniaturowe to wszystko, jak sam Otwock, ale czyste i wygodne. Nie brak i kąpieli wannowych, a specjalista tatar wyrabia kumys na użytek osłabionych i anemicznych.

Otwock leży dość blizko kolei, aby komunikacja z nim nie była utrudnioną, dość jednak daleko, aby nie dochodziły tu: gwar stacyjny, zaduch dymu i pył węglowy. To też ludność tej podmiejskiej niemal klimatyki wzrasta z roku na rok. Przed kilku jeszcze laty mieszkało tu zaledwie kilkanaście rodzin zamożniejszych we własnych willach, dziś zaś około stu domów stoi otworem dla letników, spragnionych świeżego powietrza, nie licząc tańszych mieszkań u włościan. Zmarły niedawno a tyle ceniony lekarz dr. Rosé upodobał sobie Otwock nadzwyczajnie; od 1892-go roku, w którym lekarz ten przeniósł tu z Krasnobrodu swój zakład kumysowy i połączył go z zakładem kąpielowym dra Geislera, datuje szybki wzrost Otwocka, jako miejscowości leczniczej i klimatycznej.

Miejsce zatem, obrane na pensjonat dla dzieci jest dobre, warunki miejscowe bardzo dodatnie, uzdolnienie fachowe inicjatorów najzupełniej dostateczne i dające rękojmię, iż inowacja zyska zaufanie ogółu. Na razie poprzestajemy na zaznaczeniu samego faktu powstania nowej a pożytecznej instytucji i wyrażenia życzenia, aby pensjonat otwocki był pierwszym w szeregu licznych tego rodzaju zakładów, rozsianych po całym kraju ku pożytkowi dziatwy, której rodzice skazani są na przebywanie na bruku miejskim w miesiącach letnich.

K. W.

Najnowsza książka Alfonsa Dandet'a

Dandet, jeden z pierwszorzędnych powieściopisarzy francuskich, umilkł od pewnego czasu, a ostatni jego utwór „Róża i Nineta" był o tyle słabszy od poprzednich, iż domyślano się w tem milczeniu świadomości upadku talentu. Widocznie autor nie chciał dalej pomniejszać swej sławy i składał pióro, którem nie władał już z dawną potęgą.

Smutne w ogóle wrażenie czynią dzieła, wydawane po śmierci swoich twórców; są to zwykle rzeczy, których oni sami nie uznali godnemi druku, mieli wykończyć lub poprawić, albo naumyślnie zostawili w głębi biurka. Rodzina tymczasem, zaślepiona przywiązaniem, albo też brak znawstwa literackiego wystawia je na widok publiczny. Smutniejszem jest jeszcze, gdy czyni to sam au-

Z TEATRU.

Od wystawienia „Ireny" nie było o czem pisać w teatrze Rozmaitości. Prawdopodobnie reżyserja tego teatru obmyśla jakiś szeroki plan kampanji letniej, który w tej porze, najcięższej do przyciągnięcia publiczności, ułoży się w repertuar bardzo zajmujący dzieł wartościowych i dla ogółu ponętnych. Jak wiadomo powszechnie, wartość i zapobiegliwość artystycznego kierunku ocenia się dopiero w chwilach trudnych, do których nigdy zimowego sezonu zaliczyć nie można, szczególniej u nas, gdzie teatr Rozmaitości jest mały i niewielką liczbę osób mieści.

Przez miesiąc powtarzano nabytki ostatniej doby i wznowiono „Andreę" Sardou, a właściwie zmieniono tylko obsadę roli tytułowej. Nad samą sztuką niema się co rozwodzić, bo jest jedną z najsłabszych autora „Safandułów", chodzi więc tylko o panią Federowiczową w roli Andrei. Gdyby młoda aktorka, która wraz z p. Grabowiecką stanowi całą okrasę nabytków trupy dramatycznej w personelu żeńskim tak licznych przez dwa lata ostatnie, od tej roli zaczęła była swoją karjerę, zdobyłaby odrazu wybitniejsze stanowisko na scenie. Andrea była już widocznie starannie i inteligentnie opracowaną, a oprócz wrodzonych warunków dodatnich, których p. Federowiczowa posiada wiele, miała i uczucie w scenach lirycznych i w ogóle wdzięk kobiecy, który nie łatwo rutyną nawet się zdobywa. Próbę z Andreą można uważać za dodatnią i obiecującą dla przyszłości p. Federowiczowej w kierunku lirycznym i w tem znaczeniu przyjąć też należy oklaski, jakiemi ją publiczność do dalszej pracy zachęcała.

Ponieważ nie mam materjału do pisania obszerniej o teatrze Rozmaitości, muszę go poszukać gdzieindziej i dlatego zwracam się do Paryża, zkąd tak obficie, choć niezbyt szczęśliwie, nasz repertuar główny zasiłek czerpie.

Jaki jest stan obecny literatury dramatycznej we Francji, najlepiej maluje wstęp do krytyki mięsięcznej w *Przeglądzie Dwóch Światów*, napisany przez p. René Doumic. Podaję go tu w dosłownym przekładzie.

„Wiadomo powszechnie, jaka jest mierność utworów, przedstawianych od lat kilku w naszych teatrach. Jeżeli to konstatuję za wszystkimi, to nie po to, aby dojść do fałszywego wniosku, że należy się odwrócić od współczesnego ruchu dramatycznego. Najzupełniej przeciwnie. Żaden rodzaj literatury nie przedstawia równie ciekawego przedmiotu do studjów. Jest to rodzaj w chwili transformacji, kiedy pewne kierunki zamierają a nowe próbują się rodzić. Nigdzie dyskusje teoretyczne nie są bardziej ożywione, a projekty reformy nie zapowiadają się hałaśliwiej. Młoda szkoła, której reprezentanci nie wszyscy jeszcze posiwieli, zaprzysięga uwolnić scenę od przygniatających ją konwencjonalizmów, a nawet w ogóle od wszelkich konwencjonalizmów. Jak za wiele, to za wiele! Pewien konwencjonalizm musi panować zawsze w sztuce. Tylko przychodzi chwila, w której czuć się daje potrzebę zmienienia warunków konwencji. Systemat, który tak powszechnie się przyjął w środkowych latach bieżącego wieku i który nam dał bogaty rozwój komedji obyczajowej, wydaje się już przeżytym. Ci, którzy go odrzucają, mają słuszność, a i ja się z nimi łączę najzupełniej. Nie jestem bynajmniej zdania Dumasa syna, że jeden jest sposób pisania sztuk teatralnych. Przeciwnie, w literaturze prawem dla twórców jest ciągłe odnawianie formy, poszukiwanie nowości i oryginalności. Dodaję zaraz, że w teatrze zadanie krytyki jest najważniejsze a przytem i najskuteczniejsze. Bo tam nie można nic zrobić bez zgody tłumu. Ale tłum jest właśnie najoporniejszym na wszelkie zmiany, śmieje się i wzrusza tylko o tyle, o ile poznaje oddawna uznane przez siebie sposoby, których używają zwykle, aby go rozśmieszyć lub wzruszyć. Aktor jeszcze bardziej jest zobowiązany do trzymania się metody, według której talent jego się urabiał. To samo powiedzieć można o rutynie dyrektorów teatralnych, którą tylko nawiasowo tu przypominam. Otóż przeciwko tym wszystkim szematom, szablonom i rutynom musi stawać do walki autor, który nowym i oryginalnym być pragnie. Trzeba mu przezwyciężyć te wszystkie opory, a właściwie tę siłę bezwładności. W wysiłkach dla postępu, w walce dla sztuki i o sztukę jedyna pomoc, jakiej spodziewać się może—to krytyka. Ona tylko zachęci go w trudzie, umocni w wierze i przekonaniach i skutecznie zaleci publiczności."

W zasadzie wszystko, co tu powiedział p. Doumic, uznaćby można za prawdziwe i racjonalne; porównywając jednak teorje z faktami, wygląda to na szumne zapowiadanie widowiska, które nigdy nie przychodzi do skutku, bo choć jest impresario i publiczność staje do apelu, aktorów jednak nie widać. Wiele hałasu, ale nic z djalogu!

Niechże się zjawi nareszcie ów reformator teatru, który ma zmienić warunki ugody między publicznością a sceną. Że niektóre z nich muszą pozostać takiemi, jak się ustaliły od tylu wieków, toć przecie naiwnością byłoby wątpić o tem. Bieg czasu, miejsce akcji, udanie pewnych faktów za prawdę musi publiczność przyjąć z dobrą wiarą, bo tego nikt nie zmieni i nie zreformuje. Nie na formach też polegają nowe prądy i kierunki, jakie już wniosły do literatury dramatycznej szkoła skandynawska i młodoniemiecka. Francuzi, którzy dotąd trzymali berło w teatrze, widzą, że się ono im z rąk wysuwa, a zamiast szukać winy tam, gdzie ona tkwi: w upadku talentów autorskich, w zupełnym braku oryginalności młodych autorów, wrzeszczą na wszystkie strony o reformie, która koniecznie ma wyjść z Paryża. Szkół się tedy nowych i u nich potworzyło mnóstwo, ale co dotąd wydały?

Kiedy przed kilkoma laty jeszcze teatry całego świata żyły prawie wyłącznie Paryżem, teraz ani jedna sztuka nie przekracza granic Francji, bo i cóż wreszcie wyciągnęliby cudzoziemcy z takich komedyj, jak: „Te, które się szanuje", „Mężowie ich córek", albo „Legalni kochankowie". Jeżeli to mają być owoce reformy, to doprawdy schylić się po co niema do takiego błota.

(*D. n.*) *Kazimierz Zalewski.*

tor, gdy wyciąga ze swej teki lub zapomnianych urywków rzeczy, mające tylko wartość chwili, i rzuca je wiecznie głodnej publiczności.

Takiemi drobiazgami są luźne artykuliki Daudet'a, dotyczące sceny i zapomnianych już artystów dramatycznych, zebrane p. t. „*Entre les frises et la rampe*", które ukazały się w eleganckiem wydawnictwie ładnych tomików, t. zw. *Petite collection Guillaume.*

Tomiki te wyglądają rzeczywiście jak pieścidełka, format wygodny, kieszonkowy, najmniejszej szesnastki, papier doskonały, marginesów dwa razy tyle, niż tekstu, wytworne ilustracje, przedstawiające po większej części ładne kobiety, składają się na tak miłą całość, iż trudno być bardzo wymagającym co do treści. A przytem treści tam tak niewiele, nowela, rozdział oderwany starczą na zapełnienie kilkuset kartek.

Świeży tomik Daudet'a zawiera różne zakulisowe anegdoty oraz rady, dawane przez znakomitych krytyków artystom dramatycznym, tak pod względem samej sztuki, jak ogólnego postępowania, np. wyjątki z listów Diderot'a do protegowanej przez niego córki przyjaciela, panny Jodin; zdania, które pani d'Epinney kładzie w usta słynnej artystki Clairon co do sposobu przygotowywania się do sceny i pojmowania różnych ról.

Daudet daje także szczegóły o sposobach, jakich używali wielcy aktorzy, ażeby osiągnąć doskonałość swoich kreacyj. Każdy z nich miał swoją metodę, zastosowaną do natury i usposobienia własnego. W czasie antraktów jeden w skupieniu ducha rozważał swoją rolę, inny starał się przeciwnie utrzymać w jej tonie, wnosząc za kulisy ożywienie sceny.

Studjując nową sztukę panna Fargueil usiłowała wcielić się w przedstawianą przez siebie postać, oddychać jej życiem, przejąć charakter, namiętności, usposobienie, ruchów zaś i wszelkich szczegółów plastycznych szukała w naturze, przyswajając sobie te, co się jej zdawały odpowiednie.

Daudet potępia artystów, którzy zbyt wiele wagi przywiązują do akcesorjów, dla których charakteryzacja i kostjum są wszystkiem. Zastanawia się nad wadami, właściwemi ludziom, oddanym sztuce dramatycznej, gromi ich, jeśli zasklepiają się tylko w swoim zawodzie, żąda od nich wszechstronnego wykształcenia i nieustannego studjowania życia.

Są to wszystko rady wyborne, ale tak znane, iż stanowią elementarz każdego inteligentnego artysty, do nieinteligentnych zaś przemawiać niewarto, bo będzie to stracony mozół. Daudet widocznie pisze dla przyjemności powierzchownych czytelników, lubiących teatr i zajmujących się nim po dyletancku.

Równie elementarnych rad udziela nasz autor komedjopisarzom. Poucza ich, iż nie powinni upierać się przy szczegółach, ani sami scenizować swego utworu, jeśli nie posiadają w tym względzie doświadczenia, ale spuścić się na inteligencję reżysera, który wie, jak sobie radzić. Czyli innemi słowy dochodzi do bardzo pospolitej zasady, iż nie należy brać się do rzeczy, nie mając o nich jasnego pojęcia.

W teorji wiedzą o tem wszyscy, ale ci, którzy tej zasady nie umieją zastosować w praktyce, prawdopodobnie Daudet'owi nie uwierzą, bo ich do siebie nie zastosują. Już to w ogóle dobrych rad, nie zaspokajających miłości własnej, nie słuchają zwykle ani autorzy dramatyczni, ani wykonawcy ich dzieł, ani też najzwyczajniejsi ludzie.

Naturalnie, iż książka Daudet'a pisana jest lekkiem a wytrawnem piórem. Jeśli więc nie treść błaha, okraszona tylko sławnemi nazwiskami, to forma znamionuje starego mistrza. Dzięki tej formie, książeczkę czyta się łatwo, z zajęciem, a skończywszy, ocenia się dopiero, że jest ona podobna do bańki mydlanej, która nie zostawia po sobie śladu żadnego, bo wnet po zamknięciu ładnego tomiku zapomina się o jego zawartości, jak zapomina o błahej gawędce.

Walerja Marrené.

Wiadomości bieżące.

= Według gazety *Libausche Ztng.*, w kołach kupieckich Libawy i Rygi przygotowano podanie do ministerjum finansów w kwestji zniżenia taryf od zboża, a to w tym celu, aby ułatwić dowóz zapasów zboża z gubernij centralnych państwa do wzmiankowanych portów.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż od d. 27-go b. m. rozpoczyna się reorganizacja ministerjum dóbr państwa na ministerjum rolnictwa i dóbr państwa.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wobec poruszonej kwestji, czy lombardy prywatne, pobierające wyżej niż 12% rocznie, mogą być pociągnięte do odpowiedzialności na zasadzie prawa o lichwie, ministerjum sprawiedliwości wyjaśniło: Biorąc ściśle, kasy zaliczeniowe biorą zwykle 12% od pożyczki a nadto 1—2% miesięcznie za przechowanie fantu; prawo o lichwie mogłoby być tutaj zastosowane tylko w takim wypadku, gdyby w postępowaniu właścicieli kas wykryto cechy lichwy, t. j. gdyby dowiedziono, że procenty zostały włączone do pożyczki; że przy zawieraniu pożyczki wywarło na dłużnika nacisk lub że obliczone koszty przechowania w istocie przewyższają rzeczywiste wydatki kasy na ten cel. W przeciwnym razie właścicieli lombardów, pobierających więcej niż 12%, do odpowiedzialności sądowej pociągać nie można.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wydane przez główne towarzystwo kolei russkich żetony w liczbie 80, upoważniające do bezpłatnego przejazdu po linjach towarzystwa, zostały unieważnione po przejściu kolei na rzecz skarbu.

= *Now. wr.* donosi, iż od roku szkolnego 1894—95 w uniwersytecie jurjewskim skasowana będzie posada prorektora a natomiast utworzona będzie posada inspektora studentów. Jednocześnie ma być wprowadzone ogólne umundurowanie dla studentów według wzoru pozostałych uniwersytetów w państwie.

= Jak donosi *Now. wr.*, naczelnikiem świeżo utworzonego przy ministerjum komunikacyj głównego zarządu kolei mianowany będzie prezes rady inżenierskiej przy ministerjum r. t. W. W. Sałow.

= Od d. 13-go b. m. wprowadzony zostanie nowy podział całej linji kolei dąbrowskiej, wskutek czego nastąpi także reorganizacja służby drogowej. Dotychczas linja tej kolei dzieliła się na 5 dystansów, obecnie zaś podzielona zostanie na 6, a mianowicie: pierwszy od Iwangrodu do Jastrzębia obejmuje 72 wiorst; drugi na głównej linji zajmuje Jastrząb i Bzin na przestrzeni 20 wiorst oraz na linjach, koluszkowskiej 16 i ostrowieckiej 46 wiorst, razem 82 wiorst; trzeci dystans od Suchedniowa do Chęcin włącznie zajmuje przestrzeń 67 wiorst; czwarty od Jędrzejowa do Wolbromia włącznie ma 74 wiorst; piąty od Olkusza do pogranicznych stacyj: Granica, Sosnowice i Gołonóg zajmuje 49 wiorst na linji głównej i na linjach bocznych do granicy austrjackiej 4 wiorsty i do granicy pruskiej 12 wiorst, razem 65 wiorst; nakoniec szósty dystans od Niekłania do Koluszek zajmuje 91 wiorst. Dotychczas na każdym dystansie zajmowane były dwie główne posady, a mianowicie naczelnika i jego pomocnika. Obecnie zaś wskutek podziału na sześć dystansów mniejszych, główniejsze zmiany wprowadzone zostały w ten sposób, że zwiększono etat na jednego naczelnika, a natomiast zupełnie zostały skasowane posady pomocników. Wskutek redukcji etatów zaoszczędzono summę rs. 1181, z której rs. 500 zarząd przeznacza na wynajęcie mieszkania na st. Sędziszów dla kontrolera, a rs. 681 pozostaje jako kapitał zapasowy, przeznaczony na możliwe w ciągu roku powiększenie pensyj.

= Naczelnicy powiatowi i prezydent m. Włocławka otrzymali następujące zawiadomienie, zamieszczone w *Warsz. gub. wied.*: „Z uwagi, że ustanowiony termin dziesięciodniowy do wnoszenia podatku mieszkaniowego od d. 27-go kwietnia do 7-go maja przypada w r. b. w czasie świąt st. st., gdy biura są zamknięte, Najwyżej zmieniono ów termin, mianowicie od dnia 7-go do 17-go maja włącznie. Tym sposobem kasy, pobierające podatek, złożą w policji listę kontrybuentów, którzy nie wnieśli podatku, nie d. 27-go maja, lecz dopiero d. 7-go czerwca. Po dniu 7-ym czerwca policja zastosuje odpowiednie środki egzekucyjne. Jednocześnie warszawska izba skarbowa zawiadamia, że wezwania płatnicze wszystkim bez wyjątku lokatorom pociągniętym do podatku, t. j. płacącym komorne od 225 rs., zostały już doręczone."

= W organie urzędowym gubernji warszawskiej zamieszczono następujący cyrkularz ministra spraw wewnętrznych: „Ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło, że rząd Stanów Zjednoczonych Brazylji aż do dalszego rozporządzenia zabronił wstępu russkim emigrantom na terytorjum Brazylji. Komunikując o powyższem, mam zaszczyt prosić, niezależnie od wydrukowania okólnika w *Warsz. gub. wied.*, przedsięwziąć wszelkie możliwe środki, aby wiadomość o postanowieniu rządu brazylijskiego rozszerzyć, w celu zapobieżenia daremnym chęciom emigracji do Brazylji."

= Naczelnik okręgu celnego zawiadamia w *Warsz. gub. wied.*, że w obrębie gubernji warszawskiej na pograniczu zaszły następujące zmiany: rogatka celna piotrkowska została zamieniona na komorę 3-ej klasy, punkt przechodni służewski zamieniono na rogatkę celną, jak również nową rogatkę urządzono przy wsi Zakrzew.

= Tranzytowe składy nafty firmy Nobla w Iłowie za Mławą po roku zamknięcia, znowu zaczynają być czynne. Olbrzymie zbiorniki, mogące pomieścić około miljona pudów nafty, przez rok cały stały bezczynne, gdyż wywóz nafty tamowała wojna celna, w ogóle zaś blizkość portów w Królewcu i w Gdańsku, przepełnionych naftą amerykańską, tamowała ich działalność. Na przyszłość ruch będzie również słaby, tak, iż firma Nobel, straciwszy około rs. 100,000 na urządzenie magazynów, ponosi ciągle na Iłowie straty.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery, w dniu 2-im kwietnia w Warszawie do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 2-ch chorych, nadesłanych ze wsi Ochota, wyzdrowiało chorych 2-ch i pozostało w szpitalu do dalszej kuracji osób 7.

= Przytułek noclegowy pod nr. 8-ym przy ulicy Olszowej aż do czasu dalszych rozporządzeń zamknięto.

= W okresie czasu od d. 28-go lutego do d. 7-go marca wydano w tanich kuchniach i herbaciarniach ludowych 64,675 porcyj jedzeń oraz 13,294 porcyj herbaty lub kawy. Najwięcej jedzeń, bo 27,500 porcyj, wydano w garkuchni na placu Wojennym, a 7,233 herbaty w garkuchni w bazarze Ulrycha.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczone zostały następujące rozporządzenia p. oberpolicmajstra: „Przy dokonanej z mego polecenia rewizji okazało się, że osoba, która otrzymała pozwolenie na utrzymywanie w bazarze pod nr. 3-im przy ulicy Browarnej małego składu siana i owsa do cząstkowej sprzedaży, przekroczyła warunki pozwolenia, dotyczące ilości produktów, sposobu trzymania i miejsca przechowywania, a nadto słomę umieściła w budynku drewnianym, co grozi niebezpieczeństwem pożaru; wskutek tego polecam komisarzowi cyrkułu zamkowego nadmieniony skład, ze względu na niebezpieczeństwo ogółu, niezwłocznie zamknąć i wydane pozwolenie odebrać."—„Ponieważ otrzymałem zażalenia na przykrości, jakich doświadczają lokatorowie wielu domów wskutek swawoli i hałasów dzieci, biegających po podwórzach, co w ogóle zakłóca spokój i szczególnie przykre jest dla osób chorych, przeto polecam komisarzom zwrócić uwagę właścicieli lub rządzców domów na powyżej przytoczoną niewłaściwość i rozkazać stróżom, aby nie dozwalali znajdującym się na podwórzach dzieciom na swawole lub zabawy, któreby niepokoiły lokatorów, zwłaszcza z nastaniem ciepła, kiedy okna mieszkań bywają otwierane i wszelkie hałasy łatwiej dają się słyszeć w lokalach."—„Zauważyłem, że zewnętrzne porządkowanie magazynów bywa dokonywanem nie w godzinach na to przepisanych i że do obmywania okiennic, drzwi, sklepów, schodków itp. bez potrzeby używana jest duża ilość wody, która zalewa chodniki, tworząc podczas pogody błoto; wskutek tego polecam oznajmić właścicielom magazynów, sklepów, zakładów itp., aby wszelkie porządkowania kończyły się najdalej o godzinie 8-ej zrana i aby użytkowano wodę w małej ilości, bez zalewania chodników."

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość właścicieli piekarni petersburskiej: Izydora i Melanji Pawłowskich przy ul. Mostowej pod nrem 9-ym. Sędzią komisarzem masy upadłościowej zamianowano członka sądu J. Hermana, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Wincentego Kohna. Do opieczętowania majątku upadłych wyznaczono komisarza sądowego Holewickiego.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w sądzie okręgowym warszawskim egzamin na dwie wakujące obecnie posady rejentów przy kancelarjach hypotecznych wzmiankowanego sądu po ś. p. Ludwiku Rutkiewiczu i Teodorze Walęckim. Osoby postronne asystować przy egzaminie nie mogą.

= W dniu wczorajszym odbyło się zwykłe posiedzenie miesięczne członków kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej. Załatwiono na niem sporo spraw bieżących, dotyczących zarówno przyznanych emerytur, jako też pożyczek, udzielonych z funduszów kasy.

= Jutrzejsze posiedzenie członków komisji teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej. Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; pogadanka p. A. Ślósarskiego „Owoce z Nowej Kaledonji", ofiarowane Towarzystwu; 3) pogadanka p. St. Stetkiewicza „Postępy elektrotechniki i nauki o elektryczności w 1893-im r."

= Posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami odbędzie się pod przewodnictwem Heleny hr. Krasińskiej w dniu 6-ym kwietnia r. b. o godz. 3-ej po południu w lokalu Towarzystwa, Hoża nr. 70.

= Za przykładem lat poprzednich, poczynając od d. 7-go b. m., to jest od soboty, ks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski, w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście, przygotowywać będzie dziatwę płci obojej do godnego przyjęcia po raz pierwszy komunji św. w uroczystość św. Trójcy, t. j. d. 20-go maja. Zapis dziatek, pragnących uczęszczać na te nauki przygotowawcze odbywać się będzie w zakrystji rzeczonego kościoła w przyszły piątek, t. j. d. 6-go b. m., o godz. 5-ej po południu, zaś w dniu następnym o tej samej godzinie rozpocznie się pierwsza nauka przygotowawcza. Zapis trwać będzie tylko dzień jeden.

= Pogrzeb.

Dziś, o godz. 11-ej przed południem, z kościoła św.

Krzyża odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki ś. p. Jana Józefa hr. Ledóchowskiego, brata kardynała.

Kondukt żałobny w asystencji licznego duchowieństwa prowadził ks. Michalski.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim przedstawienie trupy russkiej.

Odegrane zostaną dwie komedje: „Pieszczoszek" i „Łapka na myszy".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim „Gioconda" z udziałem panny Drog oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada komedję Dumasa „Półświatek".

Na jutro repertuar teatru Rozmaitości projektuje komedje: „Flipota" i „Boubouroche".

* W teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) dzisiaj „Myszy bez kota" i „Bęben".

Jutro dana będzie po raz 45-ty operetka Millöckera „Zaklęty zamek".

* Zaangażowany na gościnne występy tenor pan Stehle, w przyszłym tygodniu przybywa do Warszawy.

Siostra tego śpiewaka, panna Stehle, słynna sopranistka, zawita do naszego miasta dopiero w drugiej połowie b. m.

* Na „Niewiernym Tomaszu" bawiono się wczoraj doskonale w teatrze Letnim.

Do urozmaicenia widowiska przyczynił się wielce balet „Wesele w Ojcowie", suto oklaskiwany.

* Po wyjeździe z Odessy p. Aleksandra Stromfeld-Klamrzyńska d. 2-go b. m. koncertowała w Łomży; wieczór dany był na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 520, Rozmaitości 461, Letnim 608; na koncercie Zofji Menter w salach redutowych 308; na wystawach: etnograficznej 22 i muzeum rzemieślniczego 90.

= Kolonje letnie.

Wczoraj, w piątym dniu sprawdzania dowodów, zakwalifikowano chłopców 125, dziewcząt 152, razem dzieci 277.

W ciągu dni pięciu wypełniono karty kwalifikacyjne 867 dzieci.

Sprawdzanie dowodów odbywa się dziś w dalszym ciągu.

= Nowe płótno.

W tych dniach nadeszło do Warszawy nowe płótno Siemiradzkiego, stanowiące własność prywatną pani D.

Treścią jego jest scena klasztorna, przedstawiająca powrót zakonnic z wycieczki miłosiernej, w której niosły pomoc i opiekę potrzebującym.

Do podjęcia tego tematu skłonić miały podobno artystę uczucia osobiste, żywione dla klasztoru za usługi, oddane jego rodzinie.

Prawdopodobnie obraz rzeczony ukaże się na jednej z wystaw tutejszych, choć pod tym względem nic jeszcze pewnego powiedzieć nie można.

= Odczyt Ochorowicza.

Drugim z kolei odczytem w szeregu urządzanych przez komitet damski warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami będzie prelekcja J. Ochorowicza w nadchodzącą niedzielę d. 8-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa:

Dr. O. mówić będzie „O koniu ze stanowiska psychologji".

Treść: Koń oswojony — ogólny wpływ hodowli—dziedziczność i doświadczenie—wrażenia, jakie koń odbiera — zmysł mięśniowy i poczucie kierunku — wzrok i płochliwość—słuch, dotyk, smak i powonienie—tak zwany instynkt—zakres wyobrażeń nabytych: pamięć—skojarzenia następcze, jako podstawa tresury—rozumienie słów—sen i spoczynek—uczucia i ich wyraz—pierwsza uprząż—wola u koni, nałogi i narowy—histerja u koni — koń rozbiegany — wrażliwość hypnotyczna — naśladownictwo i suggestja—indywidualne różnice charakterów—typy temperamentów końskich—bat i łagodność — koń wojskowy—koń cyrkowy—psychologja wyścigów—koń „z sercem"—szybkość i wytrwałość—koń dorożkarski—człowiek wobec konia.

= Nowa kolej.

Donosiliśmy już o zatwierdzeniu nowej linji kolejowej z Ostrołęki do Tłuszcza, stacji kolei petersburskiej.

Obecnie podajemy kilka szczegółów, dotyczących tej kolei.

Wytykanie nowej linji będzie w tych dniach rozpoczęte przez inżeniera Babickiego, który już do Ostrołęki wyjechał.

Roboty ziemne rozpoczną się w sierpniu i przed upływem zimy zostaną wykończone, tak, iż otwarcie kolei nastąpi w lecie 1895-go r.

Dzięki tej nowej kolei, przestrzeń między Ostrołęką a Warszawą, w porównaniu do komunikacji obecnej przez Małkinię, zostanie skrócona o 23 wiorst.

Na całej linji między Ostrołęką a Tłuszczem będą dwie stacje, mianowicie: w Goworowie i Wyszkowie.

= Zebranie roczne.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie pp. sportsmenom, że walne zebranie Towarzystwa wyścigów konnych odbędzie się w d. 8-ym b. m.

Ze względu na ważność kwestyj, które mają być omawiane na tem zebraniu, pożądane jest liczne zgromadzenie się członków Towarzystwa.

= Wieczór tańcujący.

W nadchodzącą sobotę Towarzystwo pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy urządza w lokalu własnym wieczór tancujący dla swoich członków i wprowadzonych gości.

Tancerze proszeni są o przybycie we frakach.

= Zakład kneippowski.

Jeden z właścicieli obszernej willi pod Skierniewicami, po porozumieniu się z konsorcjum lekarzy, zamierza otworzyć zakład leczniczo-hydropatyczny według metody ks. Kneippa, do czego w zupełności się nadaje obrana miejscowość, położona nad rzeczką nieopodal Skierniewic.

Otwarcie tego pierwszego w kraju naszym zakładu ma nastąpić zaraz po uzyskaniu pozwolenia władzy lekarskiej.

= Na rowerach.

Przez dzień wczorajszy bawili w Warszawie pp.: Leon Chałupczyński i Bronisław Koletorowicz, odbywający daleką podróż na rowerach.

Sportsmani przestrzeń między Kownem a Warszawą z krótkiemi przystankami po drodze zrobili w ciągu trzech dni.

Dziś rano wyruszyli w dalszym kierunku przez Grójec, Nowe Miasto, Opoczno do Piotrkowa, a następnie udają się do Pragi czeskiej i Wiednia, ostatniego celu zamierzonej podróży.

= Kradzieże.

Do sklepu z towarami łokciowemi Zubkowa pod № 16-ym przy ul. Bielańskiej przyszła jakaś para przyzwoicie ubrana, prosząc o pokazanie różnych materjałów; subjekci rozłożyli kilkanaście sztuk materji, lecz oglądający, wszystko krytykując, oświadczyli, iż nie mogą się tak odrazu zdecydować, przyjdą więc później. Po odejściu owej pary spostrzeżono brak sztuki materji jedwabnej wartości 160 rs.; pomimo natychmiast zarządzonej pogoni, złodzieje uciekli z łupem bezkarnie. — Z mieszkania S. Zawadzkiego i T. Wiśniewskiego pod № 14-ym przy placu Trzech Krzyży, skradziono garderobę i różne przedmioty na sumę 140 rs. — Fiszel Snopek zajechał w podwórze domu pod № 32-im przy ul. Targowej i zostawił na kwadrans konia z wozem bez dozoru; kiedy powrócił, i wozu i konia już nie zastał. — Pod № 3-im przy ul. Targowej z mieszkania E. Aszenfarba skradziono różne rzeczy wartości przeszło 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Pokornej Bazyli Rowienkow, powożący jednokonną bryczką, przejechał 6-letniego Henryka Raciborskiego.

Malec został zraniony w głowę, a po udzieleniu mu doraźnej pomocy, odwieziony do mieszkania rodziców pod № 32-im przy ul. Muranowskiej.

Na mieszkańca Nowego Dworu, Hansa Jordana, najechała bryczka.

Jordan, uderzony dyszlem w piersi, dostał gwałtownego krwotoku i niebawem życie zakończył.

Sprawcy nieostrożnej jazdy: Eljasz Rubinsztejn, Manes Wroński i Moszek Rosengarten zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Topielcy.

Pod Łomiankami znaleziono zwłoki niemłodego mężczyzny w odzieży miejskiej.

Zwłoki, jak się zdaje, pozostawały w wodzie około dwóch miesięcy.

Z lewego brzegu Wisły, nieopodal wsi Rajszewa, wydobyto zwłoki topielca, mężczyzny w średnim wieku, ubogo ubranego.

Zwłoki, podległe już rozkładowi, po spisaniu protokułu, pochowano.

Nazwisko topielca nie jest wiadome.

= Poparzenie.

W mieszkaniu stróża pod № 69-ym przy ul. Gęsiej od wypadłej z pieca iskry zapaliła się odzież na 2-letnim Ludwiku Godlewskim.

Malec, pomimo natychmiastowego ratunku, otrzymał bolesne poparzenia na rękach i nogach.

= Nagły zgon.

Na polu mokotowskiem zmarł nagle jakiś człowiek.

Przy denacie znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Bazylego Pustobriuchowa, mieszkańca gub. charkowskiej, liczącego 33 lat wieku.

Przyczyną zgonu, jak stwierdziła sekcja, był anewryzm serca.

= Zbrodnia.

Za rogatką grochowską w rowie znaleziono zwłoki niemłodej kobiety.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa okazało się, iż jest to Józefa Borzymowa, mieszkanka Mieni, licząca 59 lat wieku.

Denatka często odwiedzała rodzinę, mieszkającą w okolicy Wawra, Cegłowa, oraz Miłosnej.

Na zwłokach okazały się ślady gwałtownej śmierci, nie ulega przeto wątpliwości, iż Borzymowa została zamordowana, a później wrzucona do rowu.

= Pożary.

Dziś, o godz. wpół do 5-ej zrana, ukazała się łuna po za rogatką wolską.

Oddziały straży podążyły w tym kierunku, lecz zostały z drogi zwrócone, z powodu, iż pożar szerzył się w odległym wiatraku, położonym w miejscu, do którego dojazd był niemożebny.

Wiatrak z zapasem zboża i mąki zgorzał.

Za rogatką wolską, na folwarku Cholewy, spaliły się dwie stodoły z krescencją, ubezpieczoną na 1,150 rs.

Pod № 3-im przy ul. Brackiej, w mieszkaniu Grodzickiej, od przewróconej lampy zapaliła się podłoga.

Pod № 28-ym przy ul. Nowolipie w piwnicy zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

Ś. p. Stanisław Kronenberg.

Dochodzi nas prawdziwie bolesna wiadomość: dziś o godz. 9-ej zrana zmarła jedna z wybitniejszych w kraju osobistości—Stanisław Kronenberg.

Z imieniem tego człowieka łączą się losy bodaj większości wszelkich przedsięwzięć ekonomicznych, podjętych w ubiegłem dwudziestopięcioleciu, a łączą się tą sympatyczną nicią, jaka wiąże zawsze oddanego sprawie twórcę z powołanemi przezeń do życia instytucjami.

Był czas długi, że nazwisko Stanisława Kronenberga czytaliśmy niemal codziennie: tak było pełno tej twórczej siły, tego na wskroś prawego charakteru, tej żywotnej inicjatywy na twardej niwie pracy społeczno-ekonomicznej.

Wysoko wykształcony — dawał kierunek rozumny zapoczątkowanym sprawom, wybornie świadom stosunków — gorączkowo zabiegał około pobudzania drzemiących lub nawoływania do życia nowych dźwigni życia, uczynny — był wzorem racjonalnego filantropa, którego dłoni tysiące rodzin byt swój zawdzięczało...

I oto ten światły umysł twórczy, fatalnem zrządzeniem losu, nagle obumiera za życia.

Złożony ciężką niemocą od r. 1886-go ś. p. Stanisław Kronenberg dziś na zawsze zamknął powieki.

Spokój mu wieczny!...

*

Urodził się Kronenberg w Warszawie d. 22-go grudnia 1846-go r. Pierwsze nauki pobierał w gimnazjum realnem w Warszawie, które opuścił z odznaczeniem.

Po ukończeniu nauk na wydziale prawnym w b. Szkole Głównej ś. p. Stanisław wyjechał dla dalszych studjów za granicę, gdzie doktoryzował się w Heidelbergu jako dr. filozofji.

Wkrótce bierze udział w wojnie francusko-niemieckiej, a podczas obrony Paryża, jako gwardzista, otrzymuje krzyż legji honorowej.

Po śmierci ojca ś. p. Leopolda Kronenberga w r. 1878-ym objął obowiązki prezesa kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, które gorliwie i z prawdziwym pożytkiem dla instytucji sprawował do r. 1886-go.

Ś. p. Stanisław był inicjatorem i założycielem kasy Mianowskiego—wyjednał dla niej ustawę i nie szczędził pieniędzy na tę tak pożyteczną instytucję.

Sprawował obok tego obowiązki prezesa Banku handlowego, był członkiem rad zarządzających wielu instytucyj.

Wszystkie utworzone przez ojca instytucje popierał usilnie i przyczyniał się wielce do ich rozwoju.

W r. 1882-im nabył *Nowiny*, powierzywszy ich redakcję Bolesławowi Prusowi.

Zmarły zajmował się także z upodobaniem muzyką. Grał wysoce artystycznie na wiolonczeli i na fortepianie, brał w młodości udział w koncertach na cele dobroczynne i popierał wydawnictwa muzyczne.

Był prezesem komitetu wsparć dla wdów i sierot po zmarłych artystach, który to obowiązek objął po zmarłym brat jego, p. Leopold Kronenberg.

Ś. p. Stanisław miał wysoce rozwinięte poczucie obowiązku, jakie nakładał na niego tak olbrzymi odziedziczony po ojcu majątek.

Nie uchylał się też nigdy od niczego, co miało na celu dobro publiczne.

Był dbałym o los urzędników swoich i oficjalistów własnych zarówno, jak wszystkich pracowników instytucyj, pod jego opieką pozostających.

*

Ś. p. Stanisław Kronenberg zmarł w domu przy ul. Hożej, pod nr. 25-ym.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3-ej po południu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji czwartej drobnego przemysłu i rzemiosł.

— D. 5-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w salach magistratu warszawskiego, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa członków zgromadzenia warszawskiego ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy.

— Do d. 12-go maja włącznie obowiązywać będzie taryfa na przewóz opału mineralnego od stacyj kolei dąbrowskiej do niektórych stacyj kolei ekaterynińskiej, fastowskiej, charkowsko-mikołajewskiej i południowo-zachodnich.

— D. 5-go kwietnia, o godz. 6½ wieczorem, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja obrachunkowo-gospodarcza cechu mydlarzy.

— D. 5-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa cyklistów na Dynasach, odbędzie się wieczorek muzykalno-deklamacyjny dla członków tegoż Towarzystwa z rodzinami i wprowadzonych gości.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 3-im b. m.: „Na zapowiedziany na dziś występ Miry Hellerówny w teatrze, pomimo zdwojonych cen wstępu, mnóstwo osób zakupiło bilety. Wczoraj wystawił teatr po raz pierwszy czteroaktową komedję Zygmunta Sarneckiego p. t. „Urocze oczy”. Sztuka porusza interesujące kwestje hypnotyzmu i somnambulizmu. Wartość literacką ma niepoślednią, pod względem zaś technicznym dobrze postawionych kilka typów i udatną w całości budowę. Grana była bardzo dobrze, a huczne oklaski zbierała Hoffmanowa.—Powszechne narzekania budzi tu ustawicznie odkładana a nader ważna dla zdrowia młodzieży sprawa budowy gmachów na pomieszczenie szkół średnich. Jest to rodzaj węża morskiego, który się ukazuje żeglarzom, może w wyobraźni, aby nieuchwytnie zniknąć.”

× **Ks. Faure**, długoletni spowiednik skazanych na śmierć więźniów paryskiego więzienia „La Roquette”, zakończył niedawno życie. Rodzina kapłana wydała świeżo notatki, zawierające sensacyjne szczegóły z ostatnich chwil życia przestępców. Między innemi opowiada ks. Faure, że w kilka godzin po wykonaniu wyroku śmierci na niejakim Vodable zgłosiła się matka tego ostatniego z żądaniem wydania jej rzeczy syna. Gdy podano jej węzełek łachmanów i parę starych butów, dopominała się o buty nowe, które syn jej miał na sobie w chwili aresztowania. Odpowiedziano, że skazany włożył je na nogi idąc na gilotynę. „Co? ten hultaj włożył buty za 15 franków na te kilka kroków!”—wołała megera. Notatki ks. Faure chciwie są czytane przez rodziny skazanych, które z różnych względów nie widziały się ze skazanymi po zapadnięciu fatalnego wyroku.

× **Różne gusty.** Jakie wina pijali ludzie znakomici? Po długich poszukiwaniach odpowiada na to zapytanie jeden z właścicieli winnic nadreńskich. Fryderyk Wielki nad wszystkie wina przekładał tokaj, Napoleon I-szy—Chambertin, Piotr Wielki—maderę, kardynał Richelieu—wino uomańskie z południowej części półwyspu Morei, Rubens pijał tylko marsalę, bohater morza Jan Bart—wino z Beaume, Rabelais—stare chablis, marszałek Saski—szampana, purytanin Kromwell—malwazję, Talleyrand—Chateau Margot, Aleksander Humbold—sauternes, Goethe—johansbergera, lord Byron—portwejn, Karol V-ty—alibonte, Franciszek I-szy—xeres, Henryk IV-ty—wino Suvesnes.

BAŃKI MYDLANE.

Bataille de fleurs.

— Co to panu? Głowa obwiązana, siniaki na nosie i pod oczami.

— Iii... to nic... byłem na *bataille de fleurs.*

— *Bataille de fleurs?!* Ależ kwiaty nie sprawiają siniaków.

— Tak, ale wszystkie kwiaty, któremi bombardowała mnie moja teściowa, były w... doniczkach.

*

Raz dworaków chciał wystawić
Kalif mądry, Mehmed Ali,
Na doraźną wielce próbę,
Czy w swej wierze są wytrwali.
I rozkazał starej Fatmie,
Swej klucznicy zaufanéj,
Tuż przy łożach trzech dworaków
Na noc stawić wina dzbany.
Dworak pierwszy, Murzuk basza
(Zdawna słynął cnoty wzorem),
Po recepcji u Kalifa
Do sypialni wszedł wieczorem.
Spojrzał, płynu, co rubinu
Blaski rzucał, wlał w szklenicę,
Potem wrzasnął głosem wielkim,
Aż mu z gniewu zbladło lice:
„Kto śmiał tutaj przynieść wino
Zakazane przez Proroka?!”
Potłukł dzbanek... Po podłodze
Rubinowa mknie posoka...
Dworak drugi, Jussuf chytry,
Nie dowierzał swemu oku,
Wino zwąchał... Potłukł dzbanek,
Wołał: „Precz mi winny soku!”
Trzeci dworak, starzec siwy,
Nosił imię Errhamana.
Wierność jego dla Koranu
Od lat wielu była znana.
Ten, gdy zoczył płynu dzbanek
I gdy myszkę zwąchał ino,
Rzekł: „Dziękuję-ć, o Ałłahu!”
Do poduszki wypił wino...
Rankiem Murzuk wraz z Jussufem
Do Kalifa szybko idzie:
„Panie! zgrzeszył dziś Errhaman,
Wino w srogim pił bezwstydzie!...”
Na to Kalif rzekł przemądry:
„Fakt za dowód wszelki stanie,
Że Errhaman wypił wino,
Bo nie wiedział, co jest w dzbanie.
Wam zaś każę, o dworacy,
Bastonadę sypnąć wpięty.
Bo ten tylko wie, co wino,
Kto przekroczył zakaz święty...”

Nekrologja.

Ś. † P.

Edward Ręczlerski,

OBYWATEL ZIEMSKI,

po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 28, zmarł dnia 31 marca 1894 r. we wsi Żyrówek, pow. grójecki. Ciężko strapieni nadspodziewanym ciosem rodzice zmarłego wraz pozostałemi siostrami, braćmi, szwagrami i resztą rodzeństwa, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1640

Ś. † P.

ZOFJA KOWALEWSKA,

uczennica klasy 6-ej, pensji J. Sikorskiej, córka Jana Karola i Bronisławy z Piotrowskich, zgasła w dniu 2-im kwietnia 1894 r. w 16-ej wiośnie życia, pozostawiając w ciężkim smutku rodziców i rodzeństwo. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża dnia 5-go b. m., to jest we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł. Wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

Zosia Linda,

córka doktora Kazimierza i Marji z Kotłubajów, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 3-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 8. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 5-go kwietnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim. 1636

Za spokój duszy

† P.

Adama de Verbno ŁASZCZYŃSKIEGO,

byłego właściciela dóbr Kampinos, b. sędziego gminnego,

dnia 7-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., jako w pierwszą rocznicę jego śmierci, odbędzie się w kościele parafjalnym w Kampinosie nabożeństwo żałobne, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i tych wszystkich, którzy dla zmarłego serdeczne zachowali wspomnienie. —1628—

† W dniu 5-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Stefanji Szmorlińskiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostali rodzice i brat zapraszają znajomych i życzliwych. 1586

† Dnia 5-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci 1623

ś. p. Melanji z Mięczyńskich Gostkowskiej,

odprawione będzie nabożeństwo w kościele na Koszykach o g. **10** rano, na które zaprasza się krewnych i znajomych.

We czwartek, dnia 5-go kwietnia, jako w dniu imienin

ś. p. Wincentego Majewskiego,

mecenasa, 1597

odprawioną będzie wotywa w kościele Opieki św. Józefa przed ołtarzem św. Wincentego, o godz. **10 i pół** zrana.

Dnia 6-go kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w drugą rocznicę śmierci najukochańszej matki naszej

b. p. Estery z Winawerów Wiślickiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo na cmentarzu starozakonnych, na które zapraszają krewnych, znajomych życzliwych. **DZIECI.** 2—1638

W dniu 5-ym b. m., to jest we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy b. p.

Józefa Reichmana,

o godsinie **11-ej i pół** przed poł., w szpitalu starozakonnych, a o godzinie **1-ej** z południa w domu Przytułku za rogatką wolską, na które pozostała w smutku żona zaprasza. 2—1615

† Wszystkim krewnym, znajomym i życzliwym, którzy w d. 2-im kwietnia oddali ostatnią przysługę żonie mojej

ś. p. Ludwice Dobrowolskiej,

a mnie okazali tak wiele współczucia, składam niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. 1608

† W piątek, dnia 6 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Adolfa Biernackiego**, b. nadzorcy akcyzy, w Lublinie, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z synami zaprasza znajomych i życzliwych. 1606

† Dnia 6-go kwietnia, to jest w piątek, za duszę

ś. p. Tadeusza Bobrowskiego,

zmarłego w Kazimierówce, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1621

— Szanownym kolegom z banku handlowego, oraz wszystkim krewnym i życzliwym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę zwłokom b. p. ojca naszego

Izraela Markuzy,

składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostałe

1607 **DZIECI.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Vichy telegrafują: Onegdajsza manifestacja francusko-russka udała się świetnie. Wieczorem miasto było iluminowane. Wszyscy mieszkańcy Vichy podpisali adres do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Przedmiot bronzowy, który miasto Vichy ofiarowuje Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu, był wczoraj wystawiony na placu przed ratuszem.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ministerjum finansów rozpoczęło prace przygotowawcze do rokowań w sprawie zawarcia traktatów handlowych z Hiszpanją i Portugalją.

Petersburg 3 go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Otwarta została nadzwyczajna konferencja konwencyjna, celem uregulowania taryf towarowych. W konferencji bierze udział 25-iu przedstawicieli kolei zagranicznych.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Doniesienia o śmierci głównego inspektora lekarskiego floty, dra Kudrina, nie sprawdziły się.

Petersburg 3-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Poruszony został projekt przyznania ulg dla przywozu mąki z wewnętrznych rynków Rosji do Finlandji.

MANEWRY NIEMIECKIE.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz podczas manewrów wschodnio-pruskich zamieszka od d. 4-go do 9-go września w Królewcu. W tegorocznych manewrach floty niemieckiej uczestniczyć będzie kontradmirał austrjacki, arcyksiążę Karol Stefan.

ZJAZD W WENECJI.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Mimo zaprzeczeń uchodzi za rzecz pewną, że cesar-

stwo niemieccy przybędą na dwa dni do Wenecji i zjadą się tam z królem Humbertem i królową Małgorzatą, którym towarzyszyć będzie Crispi. W Palazo reale przygotowują już wszystko na przyjęcie.

Wiedeń 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm przybędzie do Wenecji w sobotę.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zwróciło tu powszechną uwagę, że zjazd cesarza Wilhelma z królem Humbertem w Wenecji tak długo się opóźnia. Cesarz Wilhelm zdecydował się na zjazd dopiero za poradą cesarza Franciszka Józefa. Do faktów tych dodają komentarz, że tutejsze sfery polityczne nie zupełnie są zadowolone z polityki Crispiego. Mimo tego osobiste stosunki obu monarchów są jaknajlepsze.

PRZEWRÓT W SERBJI.

Belgrad 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Nagłą zmianę gabinetu przypisują niebezpiecznemu wrzeniu w całym kraju, wobec którego Simicz wzdragał się energicznie wystąpić.

Belgrad 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przesilenie ministerjalne przyśpieszyły trzy mordy polityczne, w ostatnich dniach popełnione. Zdecydowało je wszakże opublikowanie znanego listu ministra skarbu, Mijatowicza, w którym bez wiedzy rządu odmalował on stosunki serbskie w sposób niedyskretny.

WYDZIAŁ SZKOCKI.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sekretarz stanu dla Szkocji, Trevelyan, zaproponował wybór wielkiego wydziału, złożonego z wszystkich przedstawicieli Szkocji, tudzież 15 innych członków izby, któremu przedstawiane będą do specjalnego rozbioru wszystkie projekty ustawodawcze, odnoszące się do Szkocji. Balfour sprzeciwił się temu projektowi, który narusza prawa jedności parlamentu i zasadę podziału na narodowości wprowadza w organizację wydziałów izby.

BUNT WIĘŹNIÓW.

Neapol 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W więzieniu w Portici przyszło do krwawych bójek pomiędzy więźniami. Musiano wezwać pomocy wojska. Buntowników przewiozą do innych więzień i osadzą w osobnych celach. Wiele osób ranionych.

BEERNAERT.

Bruksella 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Beernaert stanął na czele stronnictwa t. zw. independentów (katolików) celem wywalczenia dla nich większości przy wyborach do izby. Rozłam pomiędzy liberałami a postępowcami ułatwi mu zwycięstwo.

SAMOBÓJSTWO.

Medjolan 4-go kwietnia. (*Tel pryw. Kur. W.*)— Notarjusz Buttafava (?) miał wczoraj złożyć zdeponowaną u niego sumę 250,000 lirów. Ponieważ pieniądze te roztrwonił, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

PRZESILENIE W KAIRZE.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— *Times* donosi z Kairu: Kedyw odmówił przyjęcia dymisji gabinetu Riaza baszy, ponieważ nie mógł się pogodzić z lordem Cromerem co do następcy Riaza. Sądzą, że przesilenie ministerjalne tylko odroczone. Sytuacja wciąż jest w najwyższym stopniu naprężona.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Waszyngton 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Rząd Stanów Zjednoczonych nie przychylił się do życzenia wyrażonego przez przedstawicieli Włoch i Anglji, aby poczynić u rządu brazylijskiego wspólne kroki, celem nakłonienia prezydenta Peixoto do zaniechania akcji, mającej na celu wydanie admirała da Gamy i oficerów powstańczych przez władze portugalskie w ręce Brazylji.

Nowy Jork 3-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *New-York-Herald* donosi, iż rząd brazylijski rozważa pytanie, czy należy skonfiskować majątki osób, które popierały sprawę powstania, bez względu na to, czy są krajowcami czy cudzoziemcami? Rząd postanowił rozstrzelać powstańców, zbiegłych na okręty portugalskie, jeżeli Portugalja ich wyda. Stan zdrowia na tych okrętach jest zresztą niepomyślny.

Lizbona 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Admirał Saldanha de Gama podziękował telegraficznie rządowi portugalskiemu za udzielony mu wspaniałomyślnie przytułek.

WYPADKI NA HAWAI.

Londyn 4-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Z Honolulu donoszą, że nowy rząd prowizoryczny uchwalił ustawę wyborczą, która orzeka, że deputowani mają złożyć rządowi przyrzeczenie, iż nie dopuszczą do wskrzeszenia monarchji. Wybory odbędą się drugiego maja. Nadaną będzie nowa konstytucja.

CHOLERA.

Konstantynopol 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wiadomości o szerzeniu się tutaj cholery są przesadzone. W d. 1-ym b. m. były tylko cztery wypadki. Dyrektor zarządu tytuniowego, Forni, i doradzca prawny tegoż, Calliadi-bej, zmarli skutkiem spożycia zepsutych ostryg.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz*). — Z Sardynji donoszą o panującym głodzie. Wiele osób umiera.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Rawennie 15,000 robotników wiejskich usiłowało wedrzeć się do bram miejskich. Nakazano zamknąć bramy. Na przedmieściach przyszło do krwawych starć z artylerją. Po obu stronach są ranni.

Rzym 4-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Secolo* donosi, że wybory powszechne do izby odbędą się w październiku. Opór izby przeciw projektom rządowym wywoła rozwiązanie.

Bruksella 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd oświadczył, iż cofa na teraz projekt ustawy wyborczej na zasadzie reprezentacji proporcjonalnej mniejszości, wybory do izby odbędą się w październiku. Przyszłej izbie rząd przedstawi w listopadzie ponownie rzeczony projekt.

Haga 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Królowa holenderska ma zaślubić księcia Alberta, syna hrabiego Flandrji.

— *Sprostowanie.*—W depeszy z Wilna o ś. p. Pusłowskim, zamieszczonej w dzisiejszym numerze porannym, mylnie wydrukowano, iż zmarły *pozostawił* miljonowy majątek, powinno być bowiem *„posiadał niegdyś"*.

Berlin 4-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 85 (wczoraj 219.25)
Ruble na dostawę 220 25 (wczoraj 220.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.50, co się równa kursowi 45.35 bez kosztów, gdy taksacje petersburskie Londynu trzymiesięcznego wynosiły rs. 9.30½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.67½ (t. j. 218.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. **W dostawach robiono dziś** niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.70 i 45.67½, nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy czerwcowe z dopłatą do pierwszego 2½ k.

Waluty obce w średnim **ruchu.** Krótkim **Berlinem** obracano po 45.75, 45.72½, 45.70 i 45.67½, przy kursach zasadniczych po 45.70 i 45.67½ **Londyn** krótki brano po 9.29, 9.28½ i 9.28. Za **Paryż** krótki osiągano 37.05 i 37.02½. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 45.80, **za Londyn krótki** 9.31, **za Paryż krótki** 37.20 **i za Wiedeń krótki** 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w **Londynie** 2%, **w Paryżu** 2½% i w Wiedniu 4% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy **likwidacyjne po** 96.50 **i 96.—, względnie** do wielkości odcinków, a otrzymano 96.30 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz po 95.40 i 95.50 za kilka tys. w drobnych sztukach. **Pożyczki wschodnie** nie były notowane. **Pożyczki wewnętrzne** 4% **z roku 1887-go** chciano zbywać wszystkie cztery serje 95.35, a kupiono 50,000 rs. dwóch ostatnich seryj 95.22½.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— V ej, VI i VII-ej ser., których wzięto kilka tys. rubli po 101.75 i 101.80.

Za kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 100.10, przy żądaniu po 100.35.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy nabyto kilka tysięcy po 100.50 i 100.55, chcąc otrzymać 100.75.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilka tysięcy rubli po 98.40.

W żądaniu 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej po 92.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 10.99[4] *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Listem moim nie chciałam go zmartwić, lecz nie zawsze można wyrazić to co się czuje.
1624 Twoja Mimi.

— Osobie, która tak łaskawie raczy zajmować się nami, nadsyłając naprzód złośliwy „list anonymowy" a następnie takież „prima-aprilis" (przypuszczamy bowiem, że jedno i drugie jest wysiłkiem jednego rozumu), radzimy, aby zaprzestała nikczemnej a bezowocnej swej pracy—pociski jej bowiem nadal ani czytane a tem więcej do serca brane nie będą. Wiadomo zapewne szanownej tej osobie „czyje? głosy nie idą pod niebiosy".
1616 Małżonkowie Złota 41.

— Pani, która daje „laleczce z pudełeczka" dowcipną radę w rymach (na prima-aprilis) mocno jestem obowiązany; czyby jednak nie można było bliżej poznać?
1618 Tel maitre tel valet z Sosnowej.

— Dr G. raczy przyjąć dwa listy: „K" za kwitem nr 1426. 1629

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 11377

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 11171

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduję nauczycielki, nauczycieli, bony. 11408

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli, bony francuzki i niemki. 11822

Bony francuzki, niemki, świeżo przybyłe. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 11172

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 10932

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3. oficyna 25. 9382

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 10920

Lekcje konwersacji francuzkiej—miesięcznie rs. 2. Chmielna 56, mieszkania 7, od południa. 11759

Młoda, wykształcona gimnazistka poszukuje miejsca na wyjazd. Żórawia 9—17, dla „Marji." 10944

Mając parę godzin wolnych, przyjęłabym lekcje literatury, polskiego, przedmiotów klasycznych. Kotzebue 2, mieszk. 15, od 4-ej do 6-ej. 11626

Młoda nauczycielka z dyplomem, poszukuje miejsca na wyjazd. Wilcza 72, mieszkania 26. 11630

Nauczycielka z wyższym dyplomem, udziela lekcyj niemieckiego z konwersacją, po cenie przystępnej. Bielańska 15, 1-e piętro. 11781

Potrzebny jest uczeń z realnego gimnazjum, do przygotowania dwóch chłopców do wstępnej klasy. Ci co przygotowywali mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do fabryki gazowej na Czystem. Schindler. 11806

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym udziela korepetycyji, przygotowuje do egzaminów. Chmielna 80, m. 8. 11718

Potrzebny zaraz korepetytor na wyjazd do gub. Kieleckiej, dla przygotowania 8-letniego chłopczyka, do wstępnej klasy gimnazjum filologicznego. Zgłaszać się tylko z dobremi rekomendacjami w Aleje Jerozolimskie № 43, do mieszkania W-go Sokulskiego w godzinach od 10-ej do 11-ej zrana lub od 1-ej do 3-ej po południu. 11657

Poszukuje się zdolnego profesora języka niemieckiego, do korespondencji handlowej, warunki dobre. Oferty składać proszę pod „Niemiec" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 11517

Potrzebny zaraz nauczyciel na wieś. Wiadomość: ulica Krucza № 5, m. 5. 11560

Potrzebna niemka z francuzkim i wyższą muzyką, do 14-letniej panienki. Wiadomość: Stare-Miasto, domu № 11/40, m. 13, u Pawłowskiego. 11523

Realista skończony, udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do zakładów naukowych. Ul. Chmielna № 80, m. 8. 11719

Potrzebny korepetytor-student, do ucznia IV-ej klasy. Koszykowa 23, m. 5. 11706

Wykształcona niemka poszukuje lekcyj, demi-placé. Oferty przyjmuje Kurjer War. „Poznań." 11244

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga poszukuje korepetycyj lub lekcyj języków nowożytnych, oraz matematyki i rachunkowości handlowej. Kapucyńska 13, m. 34. 11614

Życzę pobierać lekcyj u polki, posiadającej gruntownie polski i francuzki. Oferty nadesłać do kantoru Kurjera pod adresem S. M. 42. 11685

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120. Przygotowuje wychowawczynie. Zapis codziennie. 8248

Zakład freblowski Marji Chełmońskiej, Ciepła 5. Zajęcia już się rozpoczęły. 11445

30 kop. za godzinę, udziela lekcyj francuzkiego nauczycielka polka, znająca gruntownie ten język. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Cecylja." 11571

Doniesienia osobiste.

Dla „17 marca" list na poczcie. 11677

Dla „Prawdy", Poważnie myślącej, Osamotnionej, Odważnej sierocie i Miss Mary odpowiedź na poczcie. 11796

List poste-restante dla „Nadziei" wysłany. 11547

List dla Okaziciela rubla № 784351 na poczcie. 11607

Panna młoda, inteligentna, fachowa, z małym funduszem, poszukuje w celach matrymonjalnych człowieka inteligentnego, z dobrym charakterem. — Łódź poste-restante C. N. Z. 11264

Wdowiec lat 39, bezdzietny, mający własny sklep, pragnie zaślubić pannę lub wdowę z posagiem do rs. 2,000. Oferty poste-restante pod lit. A. Ż. Ż. Ż. 42. 11251

Posady i praca.

a) Poszukiwane.

Agronom, kawaler, ukończywszy praktykę gospodarczą, poszukuje posady od 1go lipca; na żądanie poważne rekomendacje. Oferty łaskawie nadsyłać: Maków w Młodzianowie poste-restante lub Chłodna № 31, mieszkania 10. 11740

Bona starsza, z niemieckim, zaufana, poszukuje zajęcia do gospodarstwa i dzieci.— Chłodna 46, m. 15. 11676

Człowiek lat 30, z prowincji, znam Warszawę, średniego wykształcenia, z dobrej rodziny, poszzkuję zajęcia; zajmowałem miejsce w browarze przez lat parę. Kaucja rs. 100. Chmielna 98, mieszkania 39. 11585

Doświadczona gospodyni poszukuje miejsca do zarządu domem. Marszałkowska 95, m. 29. 11727

Ekonom żonaty, bezdzietny, poszukuje posady. Żona może przyjąć miejsce gospodyni. Oferty przyjmuje Kurjer dla „W. Ekonoma." 11748

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 21, m. 8. 11612

Francuzka, paryżanka, udziela konwersacji w godzinach rannych i wieczornych. Ulica Chmielna 37—26. 11648

Handlowiec z patentem szkoły handlowej im, Kronenberga poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „O. P. 22." 11581

Inteligentna młoda osoba, która skończyła pensję, posiada muzykę, języki, specjalnie francuski z konwersacją, szuka odpowiedniego zajęcia na przychodnią lub godziny. Chłodna 32, m. 24, Zofja P., do 7-ej. 11588

Korespondent, znający gruntownie korespondencję w językach niemieckim i francuskim, potrzebny zaraz. Oferty sub J. N. K. składać w kantorze Kurjera. 11659

Korespondent, chrześcjanin, znający języki russki i niemiecki, który przedtem pracował w interesie ekspedycyjuym, a zaś obecnie zajmuje posadę w fabryce, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty pod lit. W. W. nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 498r

Młoda osoba, z metodą freblowską, szuka zajęcia do dzieci na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer „Do dzieci." 11541

Młoda osoba, władająca kilkoma językami, szuka posady kasjerki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kaucja." 11599

Młody człowiek, piwowar, z dziesięcioletnią praktyką, poszukuje miejsca majstra. Może złożyć kaucji 500 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Piwowar." 11704

Młody człowiek poszukuje miejsca pomocnika, kasjera lub magazyniera przy gospodarstwie. Złota № 32, m. 10. 11760

Młody człowiek poszukuje miejsca ucznia aptekarskiego. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer sub „Pharmacie." 11735

Osoba młoda, inteligentna, z kaucją, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty H. G. N. przyjmuje Kurjer. 11738

Osoba młoda, miłej powierzchowności, brunetka, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na wyjazd. Oferty: Złota № 14, m. 18. 11601

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć posadę. Kaucji mogę złożyć rs. 100. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „A. Z. 100." 11654

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca lektorki lub do zajęcia się domem.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Lektorka." 11703

Osoba lat 30 przyjmie obowiązek panny lub bony. Sienna № 13, m. 56. 11763

Osoba młoda, inteligentna, z dobrego domu, pragnie się zająć dziećmi od 4-ej za życie, mieszkanie i fortepian; na tych samych warunkach może przy ą miejsce lektorki lub towarzyszki starszej osoby. Adres: Twarda 46, m. 36, od 4 do 7-ej. 516r

Osoba bardzo zdolna do sukien poszukuje roboty w domu prywatnym. Oferty proszę składać: kiosk, Plac Zielony. 512r

Poszukuję obowiązku do kuchni, mogę zostać na lato do pilnowania domu, z dobremi świadectwami i rekomendacją, gdzie pełniłam te obowiązki. Wiadomość: Chmielna 20, mieszkania 14. 11514

Poszukuję usługi za mieszkanie. Żórawia 25, m. 15. 11817

Rządca gospodarczy, praktyk, w sile wieku, poszukuje pracy; świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych. — Oferty: Waliców № 13, mieszk. 19. 11681

Rs. 100 da młody człowiek za wyrobienie posady. Wykształcenie średnie. Chmielna 132, m. 26. 513r

Starsza osoba poszukuje domów do szycia bielizny. Freta 24, m. 11. 11578

Szukam miejsca lektorki lub do towarzystwa, czytam niezmęczenie po polsku, russku, francusku, nawet w nocy przy chorych. Grzybowska 37—29. 11555

Tłómaczenia z francuskiego, rosyjskiego podejmuje się za małą zapłatą. Zastać można od 5 do 8-ej. Wilcza 18, mieszkania 16. 11364

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych.—Wspólna 7. 11511

Wykwalifikowany korespondent w językach niemieckim, francuskim i angielskim poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych. Oferty W. S. przyjmuje kantor Kurjera. 11756

Znam gospodarstwo wiejskie, krawieczczyznę, poszukuję miejsca gospodyni, panny służącej lub bony. Stare-Miasto № 8, m. 3, od 1 do 6-ej. 11579

Zarządu domem za pokoik poszukuję. Ul. Chmielna 132, m. 26. 514r

b) Zaofiarowane.

A. Poszukuję bony w średnim wieku, z szyciem, do dwuletniej dziewczynki. Zgłaszać się z dobremi świadectwami od 11 do 2 po południu i od 7 do 9-ej wieczorem. Krucza 13, m. 7. 11617

Bona niemka potrzebna. Marszałkowska 151, m. 15. Zastać można do 12-ej w poł. 11546

Bona francuzka potrzebna do dwojga małych dzieci. Mokotowska 52, m. 2, od 10 do 12-ej. 11690

Buchalter znający języki russki i niemiecki potrzebny do Witebska. Wiadomość: hotel Saski № 36, od 11 do 1-ej. 11608

Bona francuzka potrzebna jest do 6-letniej dziewczynki na wyjazd za granicę na czas wakacyj letnich. Oferty składać w administracji Kurjera pod „Marja." 11604

Do krawatów potrzebne uczennice. Zielna 17, m. 3. 11658

Do kwiatów potrzebne podręczne oraz uczennice. — Pracownia Górskiej, Hoża 7, mieszkania 16. 11656

Do składu piwa Gust. Kuntzendorffa, ul. Krochmalna 36, potrzebny uczeń z elementarnem wykształceniem. 11644

Do składu aptecznego Zaleskiego w Łowiczu potrzebny uczeń. 11679

Do krawiecczyzny potrzebna panna podręczna i do nauki. Chmielna 12, mieszkania 26. 11768

Do pracowni „Julie" potrzebna kompletnie uzdolniona panna do krawiecczyzny. Nowosenatorska № 7, m. 17. 11725

Do kwiatów panny i uczennice potrzebne. Podwale № 12. 10814

Kucharka dobra potrzebna na wieś. Wiejska 3, mieszk. 12. Zgłaszać się 5-go kwietnia. 10946

Lokaj, kawaler, poddany tutejszy, do lat 30, mówiący dobrze po russku, z dobremi świadectwami, potrzebny do klubu na prowincji od 1-go maja. Pensja rubli 8, dochody. Kopje świadectw, adresy nadsyłać do Kurjera pod „Lokaj. 11598

Na pończosznicze maszyny wydaje się robotę za dom. Pracownia, ulica Nowogrodzka 9. 11142

Numerowy młody, żonaty, bezdzietny, lub oddzielnie numerowa. Wymagalne specjalność i trzeźwość. Wiadomość: hotel Kowieński, ul. Kozia, w kantorze. 11808

Potrzebny uczeń do handlu win i towarów kolonjalnych w mieście gubernjalnem Siedlcach. — Wiadomość u Wł. Cieślikowskiego. 11119

Potrzebne są panny uzdolnione w krawiecczyźnie. Niecała 7, pierwsze piętro od frontu. 11131

Potrzebna uzdolniona staniczarka oraz podręczna. Ulica Nowy-Świat 55, stróż wskaże. 11139

Potrzebni uczniowie. Cukiernia L. Lourse et. Co., Hotel Europejski. 11201

Potrzebna jest maszynistka i dziurkarka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Piwna № 13, m. 16. 11199

Potrzebne są dziurkarki do bielizny. Ulica Wspólna 13, m. 15. 11411

Potrzebne są panny podręczne i uczennice do fabryki kwiatów oraz wydaje się robota do domu. Wiadomość: ulica Miodowa № 19, J. Bagińska. 11124

Potrzebna wykończarka do pończoch. Ul. Krochmalna 75, m. 57. 11680

Potrzebna jest uzdolniona i wykwalifikowana staniczarka do domu prywatnego.— Wiadomość: Miodowa 7, m. 2, między 9 a 12 w południe. 11675

Potrzebna zdolna spódniczarka do pracowni Marji, ul. Miodowa № 14. 11672

Potrzebna sklepowa do piekarni. Kościelna № 8. 11671

Potrzebne podręczne do staników. Solna № 17, parter. 11669

Panny zdolne do spódnic i podręczne do staników. Pracownia Florencji, Świętokrzyzka 39—1. 11662

Potrzebne są panny do sukien. — Orla 10, m. 16. 11666

Potrzebne są zdolne staniczarki do pracowni Aleksandry. Twarda 22, m. 24. 11774

Podręczne do kwiatów i uczennice zaraz płatne. Nowomiejska 12—11. 11429

Potrzebne panny podręczne zaraz. Złota № 8, m. 28. 11457

Potrzebny chłopiec do blacharza na przychodniego. Chłodna 39. 11486

Potrzebne panny zdolne do sukien i dziewczynki do nauki. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 49, m. 8. 11522

Potrzebne uzdolnione szyjące do bielizny damskiej. Pożądane modele. „Bazar Bielizny", Elektoralna 4. 11425

Potrzebna panna znająca krój i krawieczczyznę do prywatnego domu. Żórawia 15, miekania 10. 11664

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Grzybowska 31, m. 6. 11707

Potrzebne zdolne i podręczne staniczarki i spódniczarki. Wspólna 32—1. 11770

Potrzebna bona do trojga dzieci. Świętokrzyzka 15, m. 22. 11776

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Erywańska 14. 11765

Praktykant handlowy z czteroklasowem wykształceniem, porządnych rodziców, potrzebny do kantoru. Własnoręczne oferty do Kurjera pod „Anons." 11762

Potrzebne podręczne do pracowni kwiatów. Senatorska № 8. 11764

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki oraz spódniczarki. Elektoralna 14, m. 16. 11758

Podręczne i dziewczynki do kapeluszy potrzebne. Niecała 10, mieszkania 8. 11755

Potrzebna jest panna uzdolniona do bielizny. Wiadomość: Grzybowska 33, od 3-ej do 5-ej. 11734

Potrzebne zdolne dziurkarki i panna do maszyny. Freta 22, m. 9. 11752

Potrzebna zdolna staniczarka i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Śliska 26. 11751

Potrzebne panny zdatne do staników i podręczne do spódnic. — Marszałkowska 143, Grabowaka. 11745

Potrzebna zdolna krawcowa do domu prywatnego. Marszałkowska 95, m. 11. 11732

Potrzebna jest uzdolniona staniczarka, podręczne oraz dziewczynki do nauki. Złota 20, m. 17. 11701

Potrzebne podręczne do haftu. Leszno 18, m. 17. 11695

Potrzebne do roboty szydełkiem czapek wełnianych. Złota 31—10. 11694

Potrzebna panna do ubierania kapeluszy.— Magazyn mód Stanisławy Wojcikowskiej Bracka № 11. 11691

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Marszałkowska 141, m. 14. 11810

Potrzebna jest panna ładnie szyjąca bieliznę, od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu. Ulica Nowy-Świat № 62, m. 19. 11809

Prasowaczka potrzebna na wyjazd. Kantor, Podwale 6. 11803

Potrzebne panny zdolne do staników, spódniczarki i podręczne. Magazyn Józefiny, Erywańska 9. 11798

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka 31, m. 7. 11797

Panny podręczne, zdatne do staników i rękawiarki potrzebne. Wspólna 54 A, mieszkania 5. 41729

Potrzebna wykwintnie uzdolniona staniczarka-okryciarka z pierwszorzędnego magazynu, któraby poznawszy system mego kroju, mogła objąć u mnie posadę starszej panny. Tamże potrzebne spódniczarki i podręczne do staników. Żórawia 5, m. 6. 11812

Potrzebne dziurkarki zdolne za dobrem wynagrodzeniem i uczennice. — Krakowskie-Przedmieście № 10—15. 11794

Potrzebna służąca zdolna, umiejąca dobrze szyć i mieć dogląd nad dwojgiem dzieci.— Powązki, koszary Pułtuskiego pułku, mieszkanie pułkownika Kiryłowa. 11629

Potrzebne są do krawiecczyzny podręczne i do nauki. Długa 10, m. 13. 11791

Potrzebna zaraz podręczna do bielizny męzkiej. Hoża 49, m. 7. 11789

Podręczna do magazynu mód potrzebna.— Nowy-Świat 35, m. 7, od 2 do 4-ej. 11788

Potrzebne są panny podręczne do staników i rękawów do pracowni „Wanda", Złota № 4. 11574

Potrzebna jest zaraz gospodyni do małego gospodarstwa, do jednej osoby. Wiadomość Praga, ulica Szeroka № 10, mieszkania 15, od 1 do 4-ej. 11587

Potrzebne są panny do staników. Chmielna № .0, m. 11. 11586

Potrzebne są panny zdatne do staników, podręczne i do nauki. Zielna 4—1. 11570

Podręczna i rękawiarka potrzebne do magazynu sukien. Złota № 6, Majewska. 11566

Potrzebne są panny zdatne podręczne do okryć damskich. Nowosenatorska № 7, mieszkania 32. 11562

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Prosta 11, m. 8. 11561

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Elektoralna 5. 11559

Potrzebne panny zdolne do spódnic, staników, do nauki. Aleksandrja 11, mieszkania 1. 11558

Potrzebna jest modniarka do roboty kapeluszy damskich, na wyjazd do Cesarstwa.— Wiadomość w hotelu Paryskim № 22, od 8 do 10 ej zrana i wieczorem od 7-ej. 11556

Potrzebne staniczarki zaraz. Siostry Badior, Erywańska 9, 1-sze piętro. 11549

Potrzebne uzdolnione spódniczarki i podręczne do staników. Stare-Miasto № 19, mieszkania 28. 11545

Potrzebne są panny do krawiecczyzny.— Aleje Jerozolimskie № 41, m. 12. 11538

Panna podręczna do staników potrzebna zaraz. Przejazd 13, m. 26. 11533

Potrzebna młoda niemka z krawiecczyzną do wyręczania pani domu. Królewska 6, m. 3. 11534

Panna zdolna do staników zaraz i do nauki może być przyjęta. Bartłomiejczyk, ulica Przejazd № 13. 11526

Potrzebne podręczne do staników. Złota 28, m. 11. 11625

Potrzebna starsza panna zdolna do magazynu mód. Elektoralna № 5. Wiadomość od 7 do 8-ej wieczorem. 11622

Potrzebna panna do haftu. Freta № 16, mieszkania № 23. 11590

Potrzebne są panny do krawiecczyzny damskiej i dziewczynki do nauki. Chmielna № 68, m. 43. 11603

Potrzebna sklepowa z gwarancją. Wiadomość: Żórawia №29, sklep kolonjalny. 11661

Potrzebna panna zdolna do staników. Nowy-Świat 38, m. 9. 11651

Potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy. Marszałkowska 142, m. 3. 11650

Pomocnicy malarscy, biegli w robocie klejowej i olejnej, potrzebni. Śliska 10, m. 6, godziny wieczorne. 11647

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki upinaczki i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 11646

Potrzebna młoda niemka do trojga dzieci. Trębacka, sklep S. Czerwińskiego, od 3-ej do 6-ej. 11645

Potrzebna praczka, za pranie dostanie 2 pokoje i pralnię. Wiadomość: Nowy-Świat 59, m. 8, do kuchni. 11649

Potrzebna podręczna do spódnic, staników. Senatorska 30—5, M-me Flora. 11631

Potrzebna jest uzdolniona maszynistka do maszyny pierścieniowej. Leszno 26, mieszkania 12. 11819

Potrzebne panny podręczne i uczennice do sukien. Długa 19—14. 11786

Potrzebne panny zdolne, podręczne do krawiecczyzny. Wilcza 6, m. 18. 510r

Rządca domu potrzebny. Pensja rs. 8. Piekarska 3, w kawiarni. 11801

Staniczarki, spódniczarki, rękawiarki za dobrem wynagrodzeniem. Długa 10, mieszkania 7. 11170

Staniczarka zdolna potrzebna. Piękna 40, m. 24. 11722

Służącej dobrej rekomendacji, pojedyńczej osobie smacznie ugotować, porządnie sprzątnąć. potrzeba. Piękna 44, stróż. 11563

Sienna 26, mieszkania 15. Potrzebna maszynistka do bielizny, zaraz. 11548

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8. 11575

Uzdolnione podręczne i maszynistki potrzebne do bielizny damskiej, męzkiej i do drobiazgów. — Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 11442

Uczeń początkowo na posyłki potrzebny do kantoru. Piśmienne oferty przedstawić osobiście, Marjańska 7, mieszk. 8. 11632

Zaraz potrzebne panny podręczne i do nauki. Hoża 11—12. 11787

Zdolne staniczarki potrzebne są. Hoża № 20, m. 1. 11584

Kupno i sprzedaż.

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 10041

A) **Rowery** angielskie nowe i używane tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 414r

A) **Reparację** welocypedów i wyżymaczek uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner. 414r

A Mebli garnitur czarny pluszowy, mało używany, sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, m. 1. 11799

Bilard fabryki Troszla, średniej wielkości, blat marmurowy, piramidka, pięć bil zwyczajnych kość słoniowa, z 18-ma kijami, do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska № 59, stróż wskaże. 11709

Bufet elegancki z blatem marmurowym do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 16, u stróża. 11223

Biuro do pisania, stół jadalny rozsuwany do sprzedania. Chmielna 49, m. 77. 11627

Dwuletni pies z gór św. Bernarda i zwyczajny chomont krakowski są do sprzedania.— Mazowiecka 4, m. 7. 11609

Do sprzedania szafa dębowa 45, stolik do kart 20, dwa krzesła wyściełane (szofejzy) 12, wózek dziecinny 18, żardinierki z wazonami 6, kufer duży 12, stolik fantazyjny 3, portjera 4, serweta jutowa 2, dwa dywany bucharskie 3 i 5. Szpitalna 3, m. 6. 11543

Do sprzedania szafy, łóżka. Pańska 18, m. 18, stolarz. 11540

Do sprzedania wałach 6-letni złotawego koloru, bez wad. Tamka 25, m. 5. 11769

Do sprzedania łóżka, kredens dębowy ozdobny. Hoża № 11, u stolarza, w drugiem podwórzu. 11724

Fortepian do sprzedania krótki rs. 120.— Krucza 17, mieszkania 6. 10048

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, posiada karety używane, faetony nowe i używane, wolanty, bryczki różnych fasonów. Ceny przystępne. 11074

Fortepiany, pianina mało używane do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 11358

Fortepian krótki angielski, mało używany, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 11389

Fortepian dobry, czarny, sprzedam 280 rs. Chmielna 27, m. 2. 11289

Fortepian doskonały rs. 140. Elektoralna 8, m. 3. 11557

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca różne meble gięte, krzesła od 19 rs. tuzin. 11771

Fortepian piękny z angielską mechaniką, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, lombard. 11784

Fortepian prawie nowy, fabryki Kralla i Seidlera, rs. 325 sprzedam. Marszałkowska 140, Dütz. 11778

Garnitur medaljonowy „electric", dwie otomany, szeslong niedrogo. Świętokrzyzka 27, tapicer. 11491

Garnitur, lustra, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, samowarnik. Pańska 29. 11683

Garnitur świeży 40 rs., tremo, biurko dębowe, szafa bardzo tanio. Miodowa 18, mieszkania 2. 11793

Garnitur mebli, otomanka, skrzynia do sprzedania. Kapitulna 5, m. 11. 11636

Jest do sprzedania elegancka bryczka na pełnych resorach. Wiadomość: Miodowa 10, u rządcy. 10852

Jest do sprzedania ogier skarogniady 5 lat, 5 ½ werszków, półperszeron. Cena 290 rubli, w aptece za rogatkami powązkowskiemi. 11554

Jest do sprzedania kołyska zupełnie mało używana, żelazna. Elektoralna № 20, mieszkania 16. 11761

Księgozbiór około 5,000 tomów treści rozmaitej do sprzedania razem lub częściowo. B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 10977

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62, sklep Nalewki 15. 10296

Jest do sprzedania dorożka z końmi. Wiadomość: Żórawia № 15, m. 10. 11663

Kołdry w różnych gatunkach podług zniżonego cennika fabrycznego sprzedaje komisowo Z. Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 320r

Knotki do lampek nocnych wszystkich systemów, wyborowe gatunki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 302r

Krajobraz dużych rozmiarów, dobrego pędzla, za połowę wartości jest do sprzedania. Ciepła 19, m. 22. 480r

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Karety dwie hotelowe używane i omnibus na 16 osób, tanio. Chmielna 29, m. 17, do 12-ej w południe. 11800

Kupiłbym rower pneumatyczny. Oferty z ceną składać: Hoża 15, m. 1. 11777

Kapelusze do sprzedania. Hoża 8—15. 11682

Kredensy, krzesła dębowe, stoły, umywalnie pedałowe. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10924

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Lokomobilę siły 2—4 koni, z młocarnią, w dobrym stanie, kupi zarząd Uliny Wielkiej, poczta Wolbrom. 11164

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 10251

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11807

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 9, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 11421

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, pozostawiono u rządcy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Mebli garniturek perski jedwabiem kryty, bardzo piękny, garnitur czarny salonowy rs. 85, garniturek 36, otomany 18—22 rs. Widok 22—24. 11438

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11785

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 11783

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 11684

Melodykon nowy wiedeńskiej fabryki rs. 150 sprzedam. Ulica Marszałkowska 140, Dütz. 11779

Meble mahoniowe starożytne pozostawiono do sprzedania, garnitur inkrustowany, sekreterka z bronzami, serwantka, biurko, toaleta, żardinierka, szafy i biurka nowe i używane. Smolna 16, u stolarza. 11772

Maszyna Singera nożno-ręczna z aparatem do haftu, wanna duża cynkowa, druga drewniana, szafa mała do rzeczy, dolmanik pluszowy, kanarek do sprzedania. Dobra 49, m. 43. 11518

Meble używane do sprzedania. Smolna 19, m. 10. 11610

Meble za bezcen różnego rodzaju, wielki wybór, robota dokładna. Elektoralna № 47, w magazynie mebli. 11600

Mam parę tysięcy malin do sprzedania.— Krucza № 7, zakład ogrodniczy. 11795

Na Powązkach do odstąpienia ziemia na grób w klasie pierwszej. Sosnowa 1, m. 13, od 3 do 5-ej. 11638

Otomana do sprzedania tanio. Solna № 12, m. 10. 11580

Otomana duża, mała, szeslonżek bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 11739

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 17. 11805

Pianino amerykańskiej konstrukcji, amerykan, koła landowe, platforemkę sprzedam.— Nowy-Świat 8. 10680

Poszukiwany pomnik lub krzyż używany z żelaznem ogrodzeniem na dwa groby.— Wiadomość w składzie wódek, ulica Miodowa 4. 10501

Przyjmuje w komis meble, inne rzeczy i na przechowanie. Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 10930

Para klaczy gniadych, bardzo rosłych, luksusowych i para wałachów czteroletnich do sprzedania. Włodzimierska 23. 11376

Pawie do sprzedania samce i samice. Wiadomość: Ogrodowa 39, u właściciela domu. 11572

Rowery naprawia, zastosowywa ulepszenia według najnowszego fasonu, za roboty gwarantuje specjalny ku temu zakład mechaniczny, Chmielna 49. 11629

Rower na pełnych gumach za 50 rs. do sprzedania. Żytnia № 38, za wałem, u gospodarza. 11623

Rower na 2-calowych gumach dętych, mało używany, do sprzedania. Krucza 44, mechanik. 11594

Rowery, bicykle najlepiej reparuje zakład mechaniczny, Krucza 44, róg Nowogrodzkiej. 11593

Rower, gumy masywne. Ul. Niecała № 1, u bronzownika. 11811

Sprzedam garnitur mebli orzechowy kryty wełną, nie zniszczony, bez stołu rs. 70, ze stołem 75, dwa pufy salonowe, stolik fantazyjny jedwabne rs. 45. Szpitalna 5, lewa oficyna, parter. 11502

Szafa kredensowa, stół, sześć krzeseł, jesionowe, do sprzedania. Wielka 54, mieszkania 10. 11573

Szafy dębowe i orzechowe w wielkim wyborze sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 11231

Szeslong damski ceratą zieloną kryty i dwa krzesła angielskie. Wiadomość: Mokotowska 49, m. 1. 11689

Sprzedam meble mahoniowe, toaletkę męzką (antique), miednicę, dzbanek platerowane, album marek, przybory myśliwskie, kwiat (filodendron duży), różne drobiazgi. Tamka 19—9, od 11—7-ej. 11747

Sprzedam biurko męzkie tanio. Mostowa 16—4. 11728

Sprzedam stół duży dębowy. Smolna 17, m. 2, do 3-ej. 11790

Szafkę wystawową nową sprzedam tanio.— Złota № 25, m. 47. 11804

Szafy sklepowe, kontuar marmurowy sprzedam. Leszno 17, mieszkania 10. 511r

Tokarnia mała, sztance, prasy, walce do metalu, transmisja, meble, pasy do maszyn są do sprzedania. Leszno 88, m. 2. 11553

Wózek dziecinny dobry tanio sprzedaję.— Freta 27, stróż. 11596

Wyjeżdżając sprzedaję sprzęty domowe do 26/7. Bonifraterska 27, m. 3. 11525

Wózek dziecinny do sprzedania rs. 13. Szpitalna 3, m. 6. 11544

W lombardzie akcyjnym, Krak.-Przedm. № 70, tanio do sprzedania zegarki złote i srebrne, dewizki, pierścionki, broszki, kolczyki, lornetki teatralne, lunety polowe, mikroskop, zegar złocony pod kloszem, busola. 10701

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny, szeslong, łóżko, lampa. Nowy-Świat № 32. Wiadomość w fabryce broni, od 3-ej do 6-ej. 11456

Z powodu wyjazdu garnitur mebli do sprzedania tanio. Leszno 25—3. 11696

Zwijając restaurację, sprzedam tanio kredens, bufet, blat marmurowy, garnitury wyściełane, stoliki marmurowe, lustra, naczynia kuchenne. Marszałkowska 153, róg Królewskiej. 11537

Żakiet czarny, suknia, okrycie wiosenne do sprzedania. — Nowosenatorska 2, mieszkania 13. 11792

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Apteka w mieście gubernjalnem w Królestwie, z obrotem 10,000 rs., do sprzedania z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość w redakcji „Wiadomości farmaceutycznych", 45 Krakowskie-Przedmieście. 10297

Apteczny skład w Warszawie kupię. Oferty przyjmuje Kurjer dla „11237." 11552

Do sprzedania nieruchomość w Lublinie, składająca się z piętrowego murowanego domu, parterowej murowanej oficyny, ogrodu owocowego i obszernego placu. Wiadomość na miejscu W. Malinowski lub w Warszawie Freta 5, m. 14. 11106

Do sprzedania w Płocku duża nieruchomość przy ulicy Nowy-Rynek № 204 a i Królewieckiej № 205. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Świętojańska № 5—25, 1-sze piętro. 10731

Dom do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej, oraz plac na Pradze 9,000 łokci kw. obok kolei Terespolskiej frontem od ulicy Wołowej. Wiadomość: przy ulicy Mazowieckiej nr. 1, mieszkania 8, bez pośrednictwa osób trzecich, od godziny 2-ej do 4-ej po południu. 10453

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalno-dystrybucyjny z obszernem mieszkaniem za przystępną cenę. Marszałkowska 88. 11564

Do sprzedenia zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, mieszkanie obszerne. Elektoralna 18. 11737

Folwarczek lub kolonję wydzierżawię.— Wiadomość: ulica Pswia № 78, u właściciela dorożek, od godz. 2-ej po południu. 11605

Emeryt, uzyskawszy pozwolenie otwarcia interesu bez ryzyka, poszukuje wspólnika, katolika, uczciwego, z kapitałem 20,000 rubli, udziałem pilnowania dobra interesu. Oferty poste-restante „Emerytowi." 11668

Interes dla kobiety, dający dostateczne utrzymanie; do kupna potrzeba rs. 800. Wiadomość: Plac św. Aleksandra, w kiosku. 11775

Jest do sprzedania posiadłość wiejska 42 morgi rozległą, w tem łąk około 15 morgów (dwukośnych), 4 morgi ogrodu owocowego i spacerowego. reszta ziemi ogrodowej; dwór drewniany obszerny, reszta budynków murowanych w dobrym stanie, odległa od kolei dąbrowskiej wiorst 5, od Tomaszowa Rawskiego wiorst 6 szosą. Oferty proszę nadsyłać: Tomaszów Rawski, M. Rode. 11757

Jako wspólnik z 2 do 3,000 rs. wstąpiłbym do interesu handlowego lub przemysłowego. W razie potrzeby posiadam skład i osobne podwórze. Adres do Kurjera Warsz. pod lit. L. M. 11616

Magle do sprzedania za bardzo tanią cenę z powodu wyjazdu. Ul. Dzielna № 8. 11462

Magle do sprzedania. Ulica Nalewki № 47. 11567

Na obstalunek wyrabiam wszelkie maszyny i przyrządy dla cegielni. Maszyny konne, ceglarki pionowe i leżące z walcami, znacznie ulepszone, Torfiarki prasowe, Szuajdry, Formy do cegły zwyczajnej, dętej i modelowej oraz wszelkie przyrządy w zakres cegielnictwa wchodzące. Ceglarki o dwóch wylotach są gotowe. Wiadomość: Belwederska 11, Trzaskowski, Warszawa. 11300

Osoba mogąca pośredniczyć w otrzymaniu dzierżawy bufetu na którejkolwiek kolei, zechce nadesłać ofertę celem porozumienia się do kantoru Kurjera Warszawskiego pod „Bufet." 11597

Pralnia do sprzedania. Ul. Pańska № 14. 11815

Pacht stu krów jest do wypuszczenia.— Szczegóły w Strzyżowie pod Hrubieszowem, gubernji lubelskiej, lub Oboźna 5, mieszkania 2. 11320

Plac (2,920 łokci kwadratowych) do sprzedania, ulica Hr. Kotzebue. Wiadomość: Oboźna 8, mieszk. 6, od 12 do 2-ej po południu. 10967

Potrzebny majątek od 50 do 120 włók w dobrej ziemi. Dom mieszkalny, ogród, las i łąki. Dobre gospodarstwo, bez serwitutów.— Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami „P. S." 11589

Potrzebny wspólnik do interesu korzystnego z kapitałem rs. 500. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „500." 11731

Potrzebny wspólnik do interesu komisowo-ajenturowego już wyrobionego, w głębokiej Rosji. Pożądany fachowiec, energiczny, mogący złożyć 3,000 rs. bardzo dobrego poręczenia hypotecznego na domu w Warszawie, jako kaucję dla fabrykantów i prócz tego posiadający około 2,000 rs. w gotowiźnie. Zarobek na rok pierwszy gwarantowany 1,200 rs. Oferty pod lit. K. W. T. przyjmuje Kurjer. 11458

Piękna willa na Królewskiej drodze, pałac, dom drewniany, park, ogród, lodownia, oranżerja, stajnia, wozownia, do sprzedania, wydzierżawienia na fabrykę, restaurację.— Wspólna 16—8. 11776

Rs. 3,000 potrzeba zaraz na spłatę takiejże sumy na majątek ziemski wartości 16,000 rs., położony w gubernji lubelskiej. Pożądana jest osoba pojedyńcza, któraby znalazła opiekę i troskliwość przy porządnej rodzinie. Oferty składać do Kurjera Warszawskiego pod „Bychawa." 11613

Rs. 8,000 do ulokowania razem lub częściowo na dom w Warszawie. Wiadomość: Grzybowska 41, m. 12, od 10—4-ej. 11742

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota № 14. 11509

Sklep mączny, dobrze procentujący, do odstąpienia na przystępnych warunkach.— Wiadomość na miejscu, ul. Sowia № 1. 11713

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam z powodu objęcia posady. Wronia róg Chłodnej № 60. 11710

Sklep spożywczo-piśmienny, dający utrzymanie rodzinie, zaraz sprzedam. Wiadomość: Wilcza 21. 11708

Sprzedam sklep tabaczny i materjałów piśmiennych za przystępną cenę. — Oferty przyjmuje Kurjer pod Sk. O. 11705

Sklep wiktuałów do sprzedania. — Śliska № 30. 11665

Skład towarów kolonjalnych i detalicznych jest do sprzedania w Warszawie w dobrym punkcie, obrót roczny około 25,000 rs. Interesanci zechcą złożyć oferty w Kurjerze pod lit. „M. M. Sklep kolonjalny." 10387

Specjalna fabryka uli i narzędzi pasiecznych, istniejąca od r. 1885-go, nagrodzona na wystawie pszczelniczej w Petersburgu w roku 1889-ym, przeniesiona na ulicę Piaskową № 6, rogat. powązk., przyjmuje i wykonywa zamówienia śpiesznie, ze znajomością i sumiennie. Pp. chcący się wyuczyć fabrykacji uli, zechcą się porozumieć ze mną.— Z szacunkiem, Władysław Kowalski. 10090

Sklep spożywczy sprzedam tanio, mieszkanie wygodne. Grzybowska 13—7, oficyna. 11716

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota róg Sosnowej № 47. 11773

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72. 11754

Sklep spożywczo-kolonjalny jest do sprzedania, dobrze procentujący. Ulica Żórawia № 29. 11660

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za rs. 80. Ulica Wspólna № 9. 11653

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe-Miasto № 10. 11635

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu choroby sprzedam niedrogo. Wiadomość na miejscu, Twarda № 50. 11818

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio, targ dzienny od 26 do 29 rubli, mieszkanie wygodne z wodociągiem i zlewem, piekarz płaci komorne, sprzedaję z powodu podeszłego wieku właścicielki. O tym sklepie można się dowiedzieć: Twarda № 36, m. 12, w bramie na lewo. 11816

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 11633

Uprasza się o przyjście w pomoc i pożyczenie rs. 100 na rozwinięcie już egzystującego sklepu spożywczego. Gwarancja pewna.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. H. D. 11736

Wspólnik do interesu nadzwyczaj korzystnego, z wyrobioną klijentelą, bez ryzyka, z udziałem w pracy, z kapitałem od tysiąca do 2 tysięcy. Kapitał nie wymagalny odrazu, lecz w miarę rozszerzania interesu, dającego sto za sto. Pierwszeństwo mają kawalerowie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Interes 2,000." 11403

Wspólnik z kapitałem 2,000 do 3,000 rs. potrzebny jest do fabryki parowej, pierwszej w kraju, dającej zysku 50%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „№ 3,000." 11723

Zakład ślusarski jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Pańskiej № 23, w dystrybucji. 11712

Z powodu choroby są do sprzedania magle. Chmielna 68. 11700

23 włóki blisko Warszawy dobrego gospodarstwa, z wygodnym domem mieszkalnym, sprzedam bez pośrednictwa. Aleje Jerozolimskie 25, m. 5. 10040

1,000 rs., lat 35, izraelita, trzymałem interes fabryczny, handel, z powodu braku sił nie mogę dalej prowadzić, mogę złożyć 1,000 rs. do interesu handlowego jako wspólnik lub jako kaucję do jakiegokolwiek cichego zajęcia za skromne wynagrodzenie.—Wiadomość: ulica Kapitulna № 8, w dystrybucji. 11643

4,000 rs. lub 9,000 rs, na 8% potrzebne są zaraz na pewną hypotekę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Bronisława K." 11611

10,000, 5,000, 2,000 rubli i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Sumy hypotekowane nabywam. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3—5-ej. 10748

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 483r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Załatwia ekspedycję towarów, opakowanie mebli, przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych. 9345

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory towarów najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana. Żabia № 3. Telefonu 679. 10143

Do wynajęcia od 1-go lipca piekarnia. Ordynacka 11. Wiadomość u rządcy domu. 11637

Do wynajęcia 5 dużych suteren, mogące służyć na piekarnię, ślusarnię lub inną fabrykę, także mogące służyć na skład win lub piwa, w razie żądania lodownia jest także do wynajęcia napełniona lodem, w tym samym domu. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Rybaki № 18. 11536

Dla przyzwoitego małżeństwa, tylko bezdzietnego jest mieszkanie. Żelazna 89, mieszkania 6. 11767

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje umeblowane, z usługą, samowarem, łazienką. Cena 50 rubli miesięcznie. Wiejska 19, wiadomość u stróża. 11066

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne lokale, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami. Leszno № 88, u właściciela domu. 11744

Do wynajęcia zaraz lub od maja do lipca lub października 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, kompletnie umeblowane za cenę przystępną. Wiadomość: Chmielna 36, u stróża, od 11 do 4-ej. 11702

Hoża 8, skanalizowany. Lokale: 2. 3-pokojowe, obszerne, przedpokoje, kuchnia, dwa wejścia. 11527

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 70, mieszk. 11, drugie piętro. 11079

„Konkurencja" kantor przewozowy, Erywańska, (plac Zielony) № 11, podejmuje się przeprowadzek w mieście i na letnie mieszkania, załatwia wszelkiego rodzaju wysyłki i odbiory z kolei, statków parowych i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe z własnej fabryki, po cenach przystępnych. Pakuje meble, lustra, dzieła sztuki i t. p. Przyjmuje meble na przechowanie z asekuracją. 11782

Lokal po szkole, składający się z obszernych sal, do wynajęcia w całości lub oddzielnie, od 1 lipca r. b. Leszno № 88, u właściciela domu. 11743

Łódź. Sklep łączny z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Nowy Rynek № 2. 496r

Mieszkanie potrzebne od 8-go kwietnia 2 pokoje, kuchnia, najwyżej II-ie piętro, w okolicy Marszałkowskiej. Chmielna 20, mieszk. 14, oficyna na prawo, 3-ie piętro. 11515

Może być zaraz, ładny pokój z meblami, usługą i osobnem wejściem. Kapucyńska 13, mieszkania 14, 2-e piętro. Zaleca się czystość i spokój. 11780

Od 1-go lipca potrzebna stajnia i wozownia obszerna w blizkości ulicy Bielańskiej. Adresy proszę składać: Bielańska 6, m. 3. 11670

Od 8-go kwietnia jest pokój z meblami, samowarem i usługą dla inteligentnej osoby na ul. Erywańskiej. Wiadomość: Elektoralna № 19 d., 10 m. 11693

Od 26-go kwietnia i do 1-go lipca do wynajęcia 3 ładne pokoje z meblami. Wilcza 38—8. 11655

Od 1-go lipca: 6, 4, 3, 2, 1 pokój wynajmę. Wspólna 39, tuż Marszałkowska—przystanek tramwajów. Wiadomość u właściciela. 11721

Od 8-go kwietnia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, nisza. Smolna 19. 11711

Od 1-go lipca 7 pokoi b. wykwintnie urządzonych. Widok 21. 13606

Odnajmę 2 pokoje, balkon, 1-e piętro, front. Świętokrzyzka 41, m. 14. 11582

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszk. 19, I-sze piętro. 11449

Pokój z kuchenką potrzebny jest, od 8 kwietnia. Oferty z ceną: Hoża 52, m. 8. 11477

Pomieszczenie dla panienki kształcącej prywatnie. Wspólna 23—8. 11373

Potrzebne jest mieszkanie w okolicy Alei Ujazdowskiej, składające się z czterech lub pięciu pokoi, z ogrodem, nie wyżej jak jedno piętro. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami O. L. 10705

Poszukuję od 1 lipca 5-u pokoi, w domu gdziebym miał administrację lub zarząd domu,—będę dopłacał. Wiadomość: Wspólna 24, m. 7, front od Wspólnej. 10740

Porządny pokój z usługą dla poważniejszego mężczyzny rs. 12. Świętokrzyzka № 15, m. 21. 11183

Potrzebny jest od św. Jana lokal, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, za cenę od rub 450 do 500, na ulokowanie sądu pokoju, w okolicach cyrkułów policyjnych 3, 5 i 7-go. Wiadomość: Solna 8, w sądzie. 11195

Pokój dla jednego lub dwóch panów z całkowitym utrzymaniem przy inteligentnej izraelskiej rodzinie. Twarda 25, mieszkania 2. 11673

Potrzebny jest zaraz lokal suchy, widny na parterze lub I-em piętrze od frontu, złożony z 3-ch. 4-ch pokoi z kuchnią, dwa wchody. W obrębie cyrkułu VI-go, t. j. Towarowego (ulica Żelazna lub przyległe). Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Nadbużanki". 11602,

Potrzebne jest mieszkanie od św. Jana złożone z 6-iu lub 7-iu pokoi, wanny, pokoju dla służby i wszelkich innych wygód na I-em lub 2-iem piętrze. Wiadomość: Piękna 3, m. 3. 11576

Pokój przy inteligentnej rodzinie z obiadami do wynajęcia. Hortensja 5—7. 11591

Potrzebne jest mieszkanie od 1-go lipca r. b., w blizkości kościoła św. Aleksandra, składające się z dwóch pokoi i kuchni na parterze lub I-em piętrze, w domu skanalizowanym. Oferty przyjmuje kantor Kurjera w „blizkości kościoła". 11568

Pokój rs. 6, dla kobiety inteligentnej, (mogę umeblować). Marjensztadt 22. 11551

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 11398

Pokoik tanio, na parterze, dla inteligentnej osoby, może być z fortepianem. Wspólna 47A, mieszkania 9. 11730

Pokój frontowy, na parterze, z meblami, usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Nowogrodzka 11, m. 2. 11615

Pokój, przedpokój, kuchnia, woda, kwartalnie 40 rs. Stare-Miasto 4. 11649

Przyjmę na mieszkanie zaraz, dwie przyzwoite panienki. Daniłowiczowska № 16, m. 4. 11687

Potrzebny pokój dla dwóch mężczyzn, meble, usługa, samowar. Oferty: Niecała 8. Kantor Kraju. 515r

Sklep duży, z oknem wystawowem i mieszkaniem, jest do wynajęcia zaraz, na pryncypalnej ulicy. Plac św. Aleksandra № 12—9. 11686

Sklepik wiktuałów egzystujący od lat 18, do wynajęcia w każdym czasie. Praga, ulica Olszowa № 8, 5-ty dom od mostu. 11524

Za usługę kuchnia dla przyzwoitego bezdzietnego małżeństwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kawaler Leszno". 11667

Z powodu wyjazdu odnajmę w każdym czasie mieszkanie złożone z 4-ch pokojów, kuchni, przedpokoju, parter, front. Wanna, waterklozet, gaz, zlew, wodociąg. Koszykowa 17, mieszk. 3. 11452

3 pokoje z kuchnią i osobnym strychem, oficyna, I-sze piętro za rs. 350 i ogródek restauracyjny z kuchnią do wynajęcia zaraz, Długa № 26. 11750

3 umeblowane pokoje, razem lub podzielone, z usługą, samowarem. Nowy-Świat 16, m. 37, mogą być obiady. 11583

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, ciemny, pokoik, wygódka, wodociąg, zlew, piwnica, 3 wejścia, od lipca. Willcza 59. 11733

Letnie mieszkania.

A) Lato na wsi blizko kolei pragnie spędzić przy inteligentnej rodzinie młoda osoba, potrzebująca wypoczynku. Szczegółowe oferty dla pani Heleny, Warszawa, Poste-restante. 11753

Ciechocinek lokale porządne, suche, umeblowane w parku przy źródle na lato i sezony, Złota 34, mieszkania 2, od 3-ej do 5-ej. 11595

Do wynajęcia na lato pałac z tarasem, złożony z kilkunastu pokoi umeblowanych z wszelkiemi wygodami. Piękna miejscowość lesista, park, kąpiel rzeczna. Trzy godziny jazdy koleją Wiedeńską. Może być rozdzielony na dwa mieszkania. Wiadomość: Marszałkowska 123, W-na Iwanowska. 11813

Do wynajęcia na letnie mieszkanie lub rocznie willa Piotrówka, stacja Płudy, przystanek altana kolei nadwiślańskiej, pięć pokoi, werenda i kuchnia na parterze, trzy pokoje na piętrze, stajnia, wozownia, piwnica, lodownia, ogród warzywny i owocowy. Wiadomość: Wilcza 8, u Wallmana. 11698

Do wynajęcia mieszkania letnie, w lesistej okolicy, nad rzeką. Wiadomość: Długa 28, m. 20. 11189

Letnie mieszkania w Czaplowiznie przy stacji Wawer z ogrodem owocowym. Wiadomość: Praga ulica Wileńska № 3, u Gumowskiego, gdzie jest i sprzedaż cegły. 11697

Letnie mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów z balkonem, kuchni, piwnicy i ogrodu spacerowego przy szosie, blizko Warszawy. Szczegóły: Aleje Jerozolimskie № 27, m. 6, od 3-ej po południu. 11619

Letnie mieszkanie, koleją Petersburską od stacji Tłuszcz dwie wiorsty, wieś Jarzębia Łąka, trzy pokoje, kuchnia i dwa pokoje, kuchnia, lasek blizko, ogródek, wszelkie produkta w miejscu, komunikacja ułatwiona. Właściciel Aleksander Kowalewski. 11550

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, blizko Wołomina Petersburskiej kolei, las sosnowy, kąpiel rzeczna, dostawa żywności zapewniona. 10600

Letnie mieszkania, z powodu wyjazdu właścicielki, do wynajęcia wieś Kłudzienko, przy stacji Grodzisk. Wiadomość u kasjera. 11025

Letnie mieszkania, kilkanaście pokoi, dziewięć osobnych wejść, do wynajęcia przedsiębierczyni, która mogłaby stołować i wynajmować częściami. Godzina jazdy Wiedeńską. Nowy-Świat 29, Potrzebski. 11305

Wawer-Glinki, mieszkania odrestaurowane przy lesie sosnowym, szosie i przystanku kolejowym odnajmę. Mleko, warzywa i furmanki na miejscu. Marszałkowska 71, mieszkania 30. 11802

Za rogatką Moskiewską (Grochowską) dwa pokoje i kuchnia do wypuszczenia za 100 rs. rocznie. Oferty przyjmuje Kurjer „A. 100". 11746

W majątku Siekierki nad Wisłą, 30 minut od Warszawy, do wynajęcia na letnie mieszkanie dworski dom, z 10-u pokojów i kuchni złożony, (cały lub część), z meblami. Ładny ogród owocowy i park. Wiadomość: Czysta № 8, m. 3. 11068

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 11384

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 11282

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 11113

Abażury ubrane. Szkielety druciane, najświeższych fasonów. Śliska 18. mieszkania 23. 11715

Kobieta sumienna, inteligentna, sprowadza codziennie mleko ze wsi i poleca takowe sz. matkom i gospdyniom. Zielna 12. 11720

Mleko z fol. Opypy, z paszy podług przepisu ks. Kneyppa. Handlującym odstępuje się procent. Zamówienia przyjmuje mleczarnia, ul. Złota № 40 11741

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi. Wiadomość: ulica Łucka № 26, mieszkania 40. 11674

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Sienna 23, wiad. u stróża. 11699

Mleko codzień świeże. Dostawa od 5-ciu garncy. F. Stiller. Chmielna 45. 11634

Mansze dla kapeluszników—koszulki na gorsety, wybór kolorów, handlującym rabat. „Wanda." Marszałkowska 129, oficyna. 10891

Massażysta F. Koziarski upoważniony przez radę lekarską, przyjmuje od godziny 11—1. Marszałkowska 94—27. 11235

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szanowną klijentelę, iż dnia 12 kwietnia przy pracowni sukien otwieram sprzedaż gotowych negliży damskich i ubranek dziecinnych. Z czem polecam się względom Szanownej publiczności, Władysława Kwiatkowska. Ulica Chmielna 28. 11539

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 490r

Obiady domowe, zdrowe, Marszałkowska № 86, m. 16. 11652

Przy pracowni sukien, okryć i kapeluszy, przyjmuję uczennice do kroju i szycia ręcząc za praktyczną i prędką naukę. Marszałkowska 90. m. 15. 10912

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13. 10941

Piesek z gatunku lewretek, żółty, kończyny łapek i ogona białe, zaginął w okolicy Nalewek. Odprowadzający na Warecką № 10, otrzyma rs. 3 nagrody. 11468

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Plac św. Aleksandra 12—16. Bronisław Pastuszewski. 11577

Pracownia sukien, okryć. Wykończam podług najświeższych modeli. Suknie od rs. 2-ch do 4-ch; tamże potrzebne dziewczynki do nauki. Sienna № 13, m. 29. 11726

Pańska 18, m. 21. Robię suknie, przyjmuję do kroju i pasowania, uczę kroju tanio. 11749

W przejeździe koleją Petersburską do Tłuszcza zginął pugilares, znalazca zatrzymawszy gotówkę zechce papiery odesłać do rządcy: Nowomiejska 16. 11569

Wyżymaczki naprawia renomowany zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością, najtaniej, gwarancja roczna. Chmielna 49. 11628

Zgubiono akt notarjalny na sumę rs. 1,400 wystawiony na imię Pessy Geldbard, proszę znalazcę o zwrot do powyższej m. Grójec № 19/141, gub Warszawska: Zastrzeżenie gdzie należy zrobiono. 11638

Zgubiono w poniedziałek na placu Mokotowskim srebrny damski zegarek, z żelazną dewizką. Łaskawy znalazca zechce oddać biednej nauczycielce za nagrodą. Żórawia 17, mieszk. 6. 11624

Zaginął pies mops, z ulicy Hożej № 13, m. 9. Nieprawy właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, odprowadzenie za nagrodą. 11620

4 rs. całkowita nauka krawtów. Krochmalna 3, m. 5. 11542

4 rs. całkowita nauka krawtów w dwa tygodnie. Fasony najświeższe Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 11298

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Марта (4 Апрѣля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).